NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 246 (1389) — Rok 54 | WARSZAWA, WTOREK, 7 WRZEŚNIA 1948 R. (A) | Cena 5 zł.

Towarzysz Bolesław Bierut Sekretarzem Generalnym PPR

Wyniki czterodniowych obrad Plenum Komitetu Centralnego

Tow. Bolesław Bierut wybrany został jednomyślnie Sekretarzem Generalnym Polskiej Partii Robotniczej. Wybór nastąpił w wyniku czterodniowych obrad Plenum KC PPR, które uchwaliło również rezolucję „w sprawie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie Partii, jego źródeł i sposobów przezwyciężenia". (Tekst tej rezolucji drukujemy na str. 3).

Komunikat o wynikach obrad Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej brzmi jak następuje:

W dniach od 31 sierpnia do 3 września rb. obradowało w Warszawie rozszerzone Plenum KC PPR z udziałem sekretarzy wojewódzkich. Plenum wysłuchało referatu tow. Bolesława Bieruta „ O odchyleniu prawicowym i nacjonalistycznym w kierunku partii i o sposobach jego przezwyciężenia". W dyskusji nad referatem zabierało głos 38 mówców. W wyniku dyskusji została przyjęta jednomyślnie przez Plenum KC rezolucja. Przed przyjęciem rezolucji — tow. Władysław Gomułka (Wiesław) wyraził całkowitą zgodę z jej treścią i przeprowadził merytoryczną samokrytykę, zmierzającą do rewizji jego dotychczasowego. z gruntu błędnego stanowiska.

Następnie Plenum wysłuchało referatu t. H. Minca „O bieżących zagadnieniach partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi". W wyniku wyczerpującej dyskusji Plenum KC przyjęło jednomyślnie rezolucję w tej sprawie.

Plenum KC postanowiło jednomyślnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązków sekretarza generalnego KC PPR. Plenum KC PPR powołało jednomyślnie na sekretarza generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta. Plenum KC jednomyślnie dokooptowało do Biura Politycznego KC PPR tow. Franciszka Jóźwiaka (Witolda). Materiały z obrad Plenum KC zostana opublikowane w prasie.

Krajowa narada aktywu PPR

W poniedziałek, 6 września, o godz. 13 odbędzie się w Warszawie w sali przy Al. Wyzwolenia krajowa narada aktywu PPR z udziałem sekretarzy powiatowych partii. Wyniki obrad ostatniego Plenum KC PPR zreferuje sekretarz generalny KC PPR tow. Bolesław Bierut. Na naradzie wystąpi również tow. Wł. Gomułka. (Wiesław).

Przyszłość należy do sił postępu
Szołochow o Kongresie Wrocławskim

MOSKWA (PAP). Znakomity pisarz radziecki Michał Szołochow, zamieścił na łamach „Literaturnej Gazety" artykuł o Kongresie wrocławskim, w którym pisze m. in.: „Opinia światowa nie doceniała być może ogromnych sił rosnącego stale protestu przeciwko imperializmowi i podżegaczom wojennym. Światowy Kongres Intelektualistów wykazał jak wielkie są te siły. Być może reakcjoniści na całym świecie będą starali się przemilczeć znaczenie Kongresu wrocławskiego, jednakże narody dowiedzą się o jego wynikach. Siły skrystalizowały się. Walka o pokój i kulturę trwa. Po naszej stronie znajdują się ludy całego świata Przeciwko nam są marionetki kapitalizmu. Przyszłość należy do nas."

Rząd włoski chce się wymigać od wydania ZSRR okrętów wojennych

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass w depeszy z Rzymu podkreśla, że rząd włoski usiłuje uniknąć wykonania artykułu 57 traktatu pokojowego, na mocy którego Zw. Radziecki ma otrzymać część wojennej floty włoskiej.

Lista 45 okrętów, które miały być przekazane rządowi radzieckiemu, ukazała się swego czasu w prasie włoskiej. Okręty miały być wręczone ZSRR w okresie 3 miesięcy od chwili wejścia w życie traktatu pokojowego, z wyjątkiem tych okrętów, które nie mogły być wyremontowane do tego terminu.

Jak wiadomo, włoski traktat pokojowy wszedł w życie 15 września 1947 r. Rząd włoski nie poczynił jednak jeszcze żadnych przygotowań do przekazania okrętów. Pragnąc przyspieszyć wykonanie postanowień traktatu, rząd radziecki zgodził się przyjąć 33 okręty w stanie nieodremontowanym, bez żądania zwrotu kosztów naprawy

Kuzyn Kruppa Bohlen doradcą Marshalla

PARYŻ (PAP). Waszyngtoński korespondent dziennika „Ce Soir" podaje szczegóły działalności doradcy ministra Marshalla — Charlesa Bohlena i jego roli w polityce zagranicznej St. Zjednoczonych. Projektodawca „Unii Zachodniej", inicjator pertraktacji w sprawie udzielenia gwarancji amerykańskiej 5 państwom Paktu Brukselskiego, Charles Bohlen w obecnej chwili dokłada wszelkich starań, by opracowany został projekt unii atlantyckiej, łączącej St. Zjednoczone z państwami Zachodniej Europy.

Bohlen — Niemiec z pochodzenia — jest kuzynem wielkiego przemysłowca niemieckiego Kruppa von Bohlen i został wychowany w duchu pruskim. Jak sam przyznaje, jego ojczystym językiem jest język niemiecki i Niemcy są mu duchowo bardzo bliskie.

„Ce Soir" podkreśla, że większa część głośnego przemówienia, wygłoszonego w roku 1946 w Stuttgarcie przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych USA, Byrnesa, została opracowana przez Bohlena. Mowa stuttgarcka położyła kres rooseveltowskiej polityce demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec. Propagowała ona odbudowę cężkiego przemysłu niemieckiego.

Bohlen brał udział w konferencjach w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Towarzyszył on Byrnesowi w jego podróży do Moskwy i był obecny na wszystkich posiedzeniach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Potrafił on swymi intrygami zaskarbić sobie zaufanie zarówno reakcyjnego skrzydła partii demokratycznej, znajdującego się obecnie u władzy w St. Zjednoczonych, jak i wybitnych działaczy partii republikańskiej.

Dzień Odrodzonego Lotnictwa



Młodzież oblega samolot szkolny polskiej konstrukcji „Zuch". Aparat ten podczas imprezy lotniczej wykazał niebywałą sprawność. (Foto SAP)

Uroczyste obchody dożynek w czwartą rocznicę reformy rolnej

W czwartą rocznicę reformy rolnej w całym kraju odbyły się uroczystości dożynkowe. Główny obchód dożynek w wojew. warszawskim zorganizowano w Łomiankach, dokąd przybyły delegacje rolników w barwnych strojach regionalnych.

„Reforma rolna dała chłopom ziemię — spółdzielczość zapewni im dobrobyt" — pod tym hasłem obchodzili dożynki chłopi powiatu Mińsk Mazowiecki, w osadzie Siennica. Wieś tę wybrano jako przodującą w powiecie, a na obchód dożynek przybył minister Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kocioł, który w swoim przemówieniu wspomniał m. in., iż 2 800 000 ha ziemi obszarniczej przeszło w ręce chłopskie na starych ziemiach i 5 miln. ha ziemi jest we władaniu chłopów na Ziemiach Odzyskanych. Najlepszym sposobem unowocześnienia gospodarki rolnej — powiedział minister — jest spółdzielczość, która pozwoli na zastosowanie wszystkich form, prowadzących do wydajności roli.

Niecodzienna uroczystość odbyła się w dniu 5 września, w czwartą rocznicę przeprowadzenia reformy rolnej, we wsi Łuczyce, powiat Miechów. Wieś Łuczyce jest trzechsetną zelektryfikowaną po wojnie wsią w woj. krakowskim. W tym samym powiecie, we wsi Goszcza uruchomiono stację wysokiego napięcia.

Z okazji dożynek w wielu gminach i gromadach na Pomorzu Szczecińskim odbyły się uroczystości, w których wzięli udział nie tylko chłopi, ale i robotnicy.

W niedzielę 5 bm. odbyły się dożynki w 200 gminach województwa lubelskiego. Uroczystości zostały zorganizowane przez placówki Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Tradycyjne święto rolników stało się wielką manifestacją chłopów w całym kraju z racji czwartej rocznicy wydania dekretu o reformie rolnej.

Dzień Święta Lotnictwa przeglądem polskich skrzydeł

50 tys. widzów podziwiało pokazy lotnicze na Okęciu

Na lotnisku wojskowym Okęcie zgromadził się wczoraj w dniu „Święta Lotnictwa" 50 tys. tłum, z podziwem oglądający popisy samolotów wojskowych, sportowych i turystycznych. W trybunie honorowej, przybranej flagami narodowymi zasiedli: Marszałek Polski Żymierski, dowódca wojsk lądowych, gen. broni Popławski, dowódca wojsk powietrznych gen. bryg. Romejko, przedstawiciele Rządu, oraz attachee wojskowi państw obcych. O godz. 13, po mszy polowej odbyła się promocja oficerów lotnictwa.

Imprezę rozpoczęły pokazy modeli latających. Jest godz. 15,05. W powietrze wzbija się miniaturowy samolocik. Turkot zainstalowanego na modelu silniczka miesza się z coraz to potężniejszym warkotem dudniących w górze maszyn.

Defilada

Są. Ciągną całymi kluczami. Najpierw sportowe, znane warszawiakom „Pipery". Trzy eskadry otwierają defiladę. Tuż za nimi klekocą Kukurażniki. PO-2. Dłuższa przerwa i oto z gwizdem nadlatują myśliwce. Eskadra za eskadrą, płyną równiutko. Teraz ciągną szturmowce. IŁ. Jeden potężny warkot grzmi nad nami. Szturmowcom towarzyszą ciężkie bombowce nurkujące Pe-2. Przeleciały.

W górze wykwitają dwa białe pióropusze. Spadochrony. Wiatr znosi ich w stronę trybun, nad którymi przelatują na dość znacznej wysokości. To spadochroniarki — junaczki SP. Po wylądowaniu zbliżają się do loży, wręczając Marszałkowi Żymierskiemu wiązanki kwiatów.

Latające modele

Felicjan Gadomski, 18-letni uczeń liceum mechanicznego w Poznaniu demonstruje własnej konstrukcji model o napędzie odrzutowo strumieniowym. Miniaturowy silnik w kształcie rury wydaje przeraźliwy ryk. Aparat wyrywa się z rąk chłopca rozpoczynając zawrotny bieg. Mknie on z szybkością ponad 200 km/godz. Młodociany konstruktor otrzymuje huczne brawa.

Szybowce są już na starcie. Huczy wyciągarka. Szkolny szybowiec polskiej konstrukcji „ABC" pilotowany przez junaka SP, Lutego zrywa się z ziemi. Pnie się prawie pionowo w górę i na wysokości 400 m. odczepia holującą go linkę. W pięknych skrętach szybowiec traci wysokość. Pilot i aparat pokonują z łatwością porywisty wiatr. Na trzech następnych szybowcach wyczynowych, wyciąganych przez samoloty lecą znani młodzi nasi piloci Kępówna, Adamski i Zięłek. Beczki, kręgi i inne akrobacje wprowadzają w podziw publiczność. Kępówna ląduje przy samej trybunie.

Skrzydła armii

Po efektownych popisach junaka Hołozubca na szybowcu „Salamandra" następują loty samolotów szkolnych, sportowych i turystycznych. Nowe polskie modele „Żak" i „Junak" prezentują się nad wyraz korzystnie.

Nurkowym lotem poprzedzane przez trzy samoloty flagowe spadają nad lotnisko myśliwce Jak-9. Rozpoczynają się popisy lotnictwa wojskowego. Walka powietrzna. Jęczą silniki szybkich jak błyskawica maszyn. Harce powierzne kończą się i na tle białych chmurek widać już nadlatujące szturmowce. Nurkują na cel. Potężny ryk motorów zdaje się nie mieć końca. Samoloty tworzą tzw. krąg śmierci, nadlatując kołem nad cel. Bombowce Pe-2 idą w sukurs szturmowcom. Nad eskadrami patrolują od strony słońca cztery myśliwce ubezpieczając od ewentualnego ataku.

Następują skoki spadochronowe. Niestety, zbiorowego desantu publiczność nie mogła oglądać, gdyż warunki atmosferyczne, a przede wszystkim silny wiatr nie pozwalały na wykonanie tej imprezy. Przedefilowały tylko transportowe samoloty typu C-47, po czym kołując po lądowisku zbliżyły się do trybun. W drzwiach olbrzymich stali skoczkowie spadochronowi, którym jednak nie dane było zademonstrować swych popisów. Na zakończenie odbyła się na lotnisku zabawa ludowa. (St)



Modelarstwo było na pokazach bogato reprezentowane. Zdjęcie przedstawia model samolotu z miniaturowym silniczkiem benzynowym. Instruktor przez kręcenie śmigłem uruchamia motorek. (Foto SAP)

Bułgaria domaga się przyjęcia do ONZ

SOFIA (PAP). Wiceminister i min. spraw zagranicznych Kolarow, oświadczył w przemówieniu wygłoszonym na zakończenie sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Narodowego, że Bułgaria, która wywiązała się ze wszystkich zobowiązań międzynarodowych, powinna być przyjęta do ONZ. Wicepremier podkreślił, że Bułgaria dała dowód, że ma tyle praw co każde inne państwo do zasiadania w gronie Narodów Zjednoczonych.

Antyholenderskie demonstracje w Indonezji

NOWY JORK (PAP). — Komisja ONZ dla spraw Indonezji, bawiąca w Dżodżakarcie donosi, że 2 września odbyły się w tym mieście antyholenderskie demonstracje młodzieży indonezyjskiej. Demonstranci domagali się w rezolucji, złożonej komisji ONZ, usunięcia wszystkich wojsk holenderskich z Indonezji oraz pertraktacji z rządem holenderskim jedynie pod warunkiem uznania całkowitej suwerenności Republiki Indonezyjskiej.

Uroczystości żałobne w Pradze

PRAGA (PAP). — Specjalny komitet wyznaczony przez rząd czechosłowacki ustalił, że w poniedziałek odbędą się na Placu Św. Wacława w Pradze uroczystości żałobne dla uczczenia pamięci b. przeydenta Edwarda Benesza: W środę odbędzie się pogrzeb w Sezimovo Usti, gdzie będzie on pochowany obok pierwszego prezydenta Republiki Czechosłowackiej — Tomasza Masaryka.

Sukcesy kampanii wyborczej Wallace'a w połudn. stanach USA

KNOXVILLE (Obsł. wł.) Henry Wallace zakończył swoją kampanię wyborczą w stanach południowych przemówieniem, wygłoszonym przed podnieconym zgromadzeniem złożonym z czarnych i białych w murzyńskim kościele w Knoxville. Pomimo demonstracji kół reakcyjnych, kampania wyborcza była wielkim sukcesem Partii Postępowej. W czasie swoich podróży przez stany Virginia, North Carolina, Alabama, Missisipi, Louisiana, Arkansas i Toennesee. Wallace przemawiał do ludności w 28 miastach. Podstawowym żądaniem wysuniętym w czasie przemówień wyborczych było usunięcie dyskryminacji rasowej.

Otoczenie Wallace'a przypuszcza, że Partia Postępowa zbierze znacznie więcej głosów niż ma członków, ponieważ wielu zwolenników Wallac'a, zajmujących stanowiska w administracji państwowej obawia się obecnie ujawnić swe poglądy polityczne.

W czasie podróży po stanach południowych — Wallace w swych przemówieniach zajmował się przede wszystkim sprawami regionalnymi Południa. Wystąpił on z programem pomocy dla rolnictwa i przemysłu Południa w wysokości miliarda dolarów rocznie, zamiast wydatków na pomoc faszystowskim Chinom, Grecji i Turcji. Wallace powoływał się na Roosevelta i stwierdził, że Partia Postępowa kontynuuje jego program. Poruszając problemy polityki zagranicznej, Wallace wypowiedział się za całkowitym porozumieniem St. Zjednoczonych ze Zw. Radzieckim oraz za zorganizowaniem pomocy krajom potrzebującym za pośrednictwem ONZ.

Strajki kierowców samochodowych i robotników portowych w USA

NOWY JORK. (Obsł. wł. — Strajk 30 tysięcy robotników portowych unieruchomił prawie całą żeglugę na wybrzeżu Pacyfiku od Meksyku do Kanady. Strajk prowadzony jest przez potężny związek robotników portowych, którego prezesem jest jeden z czołowych przywódców ruchu Wallace'a na zachodnim wybrzeżu St. Zjednoczonych — Bridges.

Strajk nowojorskich kierowców samochodów ciężarowych rozszerzył się poprzez rzekę Hudson do New Jersey, co powoduje obawy zakłócenia dostaw żywnościowych na terenie całej metropolii. Strajk w Nowym Jorku rozpoczął się we środę przez porzucenie pracy przez 10.000 kierowców zrzeszonych w AFL po odrzuceniu przez pracodawców proponowanej umowy. W sobotę oddział w Newark w stanie New Jersey zapowiedział, że jego członkowie w liczbie 4300 przystąpią do strajku w poniedziałek o północy. Magazyny żywnościowe sklepów spożywczych zaczynają świecić pustkami w związku z brakiem środków transportowych.

Mięso końskie głównym produktem dostaw z planu Marshalla

MOSKWA (PAP). Czasopismo „Nowoje Wremia" omawiając dotychczasowe wyniki realizacji planu Marshalla, stwierdza, że minęły już 4 miesiące od chwili wejścia tego planu w życie, to jest trzecia część okresu w ciągu którego powinny być wydatkowane sumy asygnowane na pierwszy rok. Dotychczas jednak władze amerykańskie wydały zezwolenia na dostawę towarów wartości 18% asygnowanych sum. Niezwykle charakterystyczne jest przy tym, że 51% realizowanych dostaw to mięso końskie.

Poza tym St. Zjednoczone dostarczyły swym europejskim wasalom 8% planowanych dostaw walcowanej stali. „Nowoje Wremia" stwierdza następnie, że St. Zjednoczone dostarczyły w omawianym okresie swym europejskim kontrahentom sera i sproszkowanego mleka wartości 18 milionów dolarów, a maszyn rolniczych wartości jedynie 1.400 tysięcy dolarów. Czasopismo wskazuje, że St. Zjednoczone starają się zepchnąć do krajów europejskich resztki swej produkcji rolniczej i nie dopuścić do rozwoju rodzimej produkcji rolniczej na zachodzie Europy. Imperialiści amerykańscy realizują politykę morzenia głodem swych zachodnio-europejskich klientów, by trzymać ich w ryzach. Wbrew przewidywaniom amerykańskim, urodzaj w Europie jest w tym roku bardzo pomyślny. Kraje europejskie mogłyby drogą normalnej wymiany towarowej zaopatrywać się wzajemnie w produkty żywnościowe. Jednakże kraje zachodnio-europejskie zmuszone są przez Stany Zjednoczone do zakupywania po wyśrubowanej, spekulacyjnej cenie resztek amerykańskiej produkcji zbożowej.



Nr 246 Warszawa, 6 września 1948 r. Rok 54

Po plenum KC PPR

ZE szczerością i otwartością, godną swej rewolucyjnej i bojowej tradycji, Polska Partia Robotnicza ujawniła przed klasą robotniczą i całym społeczeństwem polskim rozbieżności, które nurtowały jej kierownictwo od paru miesięcy. Rozbieżności te zarysowały się między b. Sekretarzem Generalnym Partii, tow. Władysławem Gomułką, a resztą Biura Politycznego i miały — jak stwierdza ogłoszona wczoraj rezolucja Plenum KC PPR — „charakter zasadniczy i ideologiczny". W toku czterodniowych obrad Plenum KC PPR, po referacie tow. Bolesława Bieruta i wyczerpującej dyskusji, rozbieżności te zostały w pełni przezwyciężone, czego wyrazem jest jednomyślnie uchwalona rezolucja. Sekretarzem Generalnym PPR wybrany został również jednomyślnie najwyższy dziś w Polsce autorytet polityczny i moralny, tow. Bolesław Bierut. W wyniku obrad Plenum, Polska Partia Robotnicza wchodzi w nowy etap swej działalności, zwarta i jednolita, niewątpliwie silniejsza o przezwyciężone trudności.

Istota rozbieżności między tow. Gomułką, a resztą Biura Politycznego PPR, przedstawiona została w rezolucji „w sprawie prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w kierownictwie Partii, jego źródeł i sposobów jego przezwyciężenia". Już sam jej tytuł wyjaśnia, na czym polegały błędy i pomyłki tej części dawnego kierownictwa PPR, które objęte zostało surową i wszechstronną krytyką Plenum. Rezolucja Plenum zawiera szeroko i wyczerpująco umotywowane podstawy tej krytyki. Stanowi też zasadniczy drogowskaz ideologiczny i polityczny dla całego ruchu robotniczego Polski. I choć bezpośrednią przyczyną jej sformułowania była konkretna sytuacja w łonie PPR, wnioski z niej wypływające są miarodajne dla obu odłamów polskiego ruchu robotniczego. Zwłaszcza, że ruch ten znajduje się w przededniu zjednoczenia, które nastąpi już w niedługim czasie.

UCHWAŁY ostatniego Plenum KC PPR są przejawem tej samej walki o czystość ideologiczną polskiego ruchu robotniczego, która trwa od chwili jego narodzin. Doświadczenie historyczne uczy nas, że ilekroć ruch ten zszedł z torów konsekwentnie rewolucyjnych, ilekroć oddalał się od wskazań marksowskich, a później marksowsko-leninowskich, tylekroć groziły mu załamania, porażki i klęski. Stąd płynie konieczność nieustannej troski o czystość linii politycznej partii robotniczych, o jej zgodność z nakazami rewolucyjnego socjalizmu na każdym odcinku walki. Właśnie dlatego, że droga do socjalizmu jest drogą walki klasowej, że jedną z płaszczyzn tej walki jest walka ideologiczna i że ruch robotniczy jest wystawiony na nieustanny nacisk klasowo obcych i wrogich sobie ideologii, nacisk, który w zwrotnych momentach niesłychanie przybiera na sile.

Tragiczne następstwa ulegania przez socjalistyczny odłam ruchu robotniczego naciskowi tych obcych i wrogich ideologii zobrazował przed kilku dniami tow. Józef Cyrankiewicz, mówiąc w rocznicę śmierci Stanisława Dubois o dobrych i złych tradycjach PPS. Istotą przemówienia tow. Cyrankiewicza było wezwanie naszej Partii i całego polskiego ruchu robotniczego do walki z tymi właśnie „nacjonalistycznymi tradycjami PPS", o których mówi rezolucja Plenum KC PPR, w pierwszym swym ustępie, krytykując referat tow. Gomułki, wygłoszony na czerwcowym Plenum KC PPR. Miarą rewolucyjnej dojrzałości ruchu robotniczego jest właśnie zdolność do rzeczowej oceny przeszłości, do jej prawidłowego osądu. Tę zdolność stara się wykształcić w szeregach odrodzonej PPS kierownictwo Partii, między innymi poprzez właściwe ustosunkowanie się do tradycji partyjnej i odrzucenie owych szkodliwych nacjonalistycznych i oportunistycznych naleciałości. Tę zdolność wykazała Polska Partia Robotnicza, która nie waha się podchodzić krytycznie do swych tradycji (jak o tym świadczy choćby przebieg lipcowego Plenum KC PPR), ani przeprowadzać analizy błędów niedawnej przeszłości.

JEST rzeczą jasną, że przy takim stosunku do własnej przeszłości nie może być mowy o zamazywaniu istotnych problemów ideologicznych i politycznych, ani o jakimkolwiek kompromisie między rewolucyjną postawą marksowsko-leninowską, a puścizną złych tradycji w polskim ruchu robotniczym, przejawami owych nacjonalistycznych i klasowo-ugodowych tendencji, niegdyś tak silnych w starej, przedwojennej PPS, a i po wojnie nieraz odżywających na prawicy naszej Partii.

Wchodząc na drogę rewolucyjnego socjalizmu, odrodzona PPS wydała tym tendencjom nieubłaganą walkę. Walkę tę prowadzimy po dziś dzień z niesłabnącym napięciem. Z tej walki, toczonej wspólnie z Polską Partią Robotniczą, walki, z której rodziła się polska rzeczywistość, z wynikających z tej walki doświadczeń i wniosków wyrosło założenie, że podstawą ideologiczną zjednoczonej Partii musi być marksizm-leninizm — najskuteczniejsza i najnowocześniejsza broń walczącej z imperializmem i budującej Socjalizm klasy robotniczej. Toteż historyczne dla Polski i posiadające ogromne znaczenie dla międzynarodowego ruchu robotniczego przezwyciężenie rozłamu w polskim ruchu robotniczym wyrasta z przezwyciężenia klasowo obcej i wrogiej mu ideologii. Siłą rzeczy oznacza to — mówiąc słowami rezolucji Plenum KC PPR — że walka o zjednoczenie ruchu nie może polegać na „wpełzaniu w kompromisowość ideologiczną."

NIE ma dziś tej kompromisowości w PPR. Nie ma dla niej miejsca w PPS. Prawicowe i nacjonalistyczne tendencje, odziedziczone w spadku po dawnej, oportunistycznej i reformistycznej przeszłości są w naszej Partii poddawane bezwzględnej krytyce i systematycznie tępione. Elementy, które tendencje te reprezentują i te, wśród których znalazły one nowych wyznawców odsunięte zostały od wpływów na politykę partyjną i systematycznie są i muszą być w dalszym ciągu eliminowane ze wszystkich pozycji, gdzie się jeszcze zachowały.

Uchwały Plenum KC PPR wyznaczają wspólną drogę dla obu Partii polskiej klasy robotniczej. Są tak samo własnością PPR jak i PPS. Dlatego omawiamy je tutaj nie jako wewnętrzną sprawę bratniej nam Partii, ale jako sprawę naszej Partii również. I dlatego zatrzymujemy się przede wszystkim na tych spośród poruszonych w rezolucji problemach, które dotyczą bezpośrednio zagadnień nadchodzącego zjednoczenia. Przyjdzie nam jeszcze nieraz mówić i pisać o dokumencie takiej wagi politycznej.

Robert Schuman stworzył II kolejny rząd trzeciej bezsiły

Przedstawiciel SFIO objął funkcje poskromiciela strajków robotniczych

Po licznych zabiegach i długich pertraktacjach udało się b. premierowi Robertowi Schumanowi sklecić nowy rząd trzeciej siły, który zresztą nieznacznie różni się od poprzedniego. Kompromis stał się możliwy jedynie dzięki zmianie stanowiska SFIO, które postanowiło wziąć udział w rządzie i objąć stanowisko poskromiciela strajków robotniczych przez swego ministra spraw wewnętrznych, doświadczonego kierownika resortu policji — Jules Mocha.

PARYŻ (PAP). W niedzielę we wczesnych godzinach rannych premier Robert Schuman utworzył nowy rząd francuski i przedstawił członków gabinetu Prezydentowi Republiki Vincent Auriol.

Skład nowego rządu jest następujący: premier i minister spraw zagranicznych — Robert Schuman (MRP), wicepremier i minister dla spraw ONZ — Andre Marie (radykał), sprawiedliwość — Robert Lecourt (MRP), finanse i gospodarka — Pineau (socjalista), obrona narodowa — Rene Mayer (radykał), sprawy wewnętrzne — Jules Moch (socjalista), posiadłości zamorskie — Coste-Floret (MRP), wychowanie publiczne — Revillon (radykał), praca — Daniel Mayer (socjalista), rolnictwo — Pflimlin (MRP), roboty publiczne i komunikacja — Queuille (radykał), odbudowa — Rene Coty (niezależny republikanin), handel i przemysł — Lacoste (socjalista), sprawy b. kombatantów — Catoire (MRP), zdrowie — Schneiter (MRP).

Główni podsekretarze stanu: Prezydium Rady Ministrów — Abelin (MRP), Informacja — Miterand (demokratyczny związek oporu), finanse — Biondi (socjalista), budżet — Poher (MRP), wyżywienie — Foreste (MRP), poczta i telegraf — Thomas (socjalista).

W niedzielę o godzinie 5 po południu, nowy rząd zebrał się na pierwsze posiedzenie.

Zapowiedź zwiększenia podatków

W paryskich kołach politycznych podkreślają, że przed nowym rządem stoją te same trudne zadania gospodarcze, z którymi nie mógł się uporać rząd premiera Andre Marie. Ceny artykułów pierwszej potrzeby we Francji wciąż wzrastają. Tak np.: ceny mięsa w Paryżu i w większych miastach wzrosły o około 30% w ciągu miesiąca sierpnia. Poza tym pod koniec roku budżet francuski będzie wykazywał deficyt sięgający 80 miliardów franków. Rząd Schumana będzie musiał wydatnie zwiększyć podatki, żeby pokryć ten deficyt.

Rząd radzi nad sytuacją gospodarczą

Jak podaje agencja Reutera z Paryża komunikat wydany w niedzielę wieczorem donosi, że rada ministrów rozpatrywała na swym posiedzeniu kwestię położenia gospodarczego i finansowego Francji. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek pod przewodnictwem prezydenta Auriol. Tymczasem ruch strajkowy we Francji rozszerza się w dalszym ciągu. Strajkuje 30.000 robotników przemysłu włókienniczego w Roubaix i 90.000 górników we Francji południowej. Jedyny dziennik wieczorny, który się ukazuje w niedzielę wieczorem w Paryżu, „La Saine" pisze, że obecny rząd dziwnie przypomina swoich poprzedników. Składa się on z tych samych ludzi z małymi wyjątkami i będzie szukał poparcia tych samych partii politycznych. Marcel Cachin, redaktor naczelny Humanite domaga się w artykule wstępnym należnych partii komunistycznej miejsc w rządzie. Partia komunistyczna jest gotowa współpracować ze wszystkimi Francuzami, którzy chcą... znaleźć wyjście z obecnego chaosu gospodarczego.

Skarbowcy dobrze wykonują swe trudne obowiązki

Początek obrad III Zjazdu Związku Zaw. Prac. Skarbowych

Od czterech lat wzmaga się wśród skarbowców świadomość roli, jaką wypadło im spełniać w trudnym okresie powojennym. Skarbowcy przyczyniają się swoją pracą do wzrostu bogactwa narodowego. III Walny Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych, którego otwarcie odbyło się w dniu wczorajszym, potwierdził wielki udział skarbowców w budowie Polski Ludowej.

W dniu 5 bm. rozpoczął obrady w Warszawie III z kolei w Polsce Ludowej Walny Zjazd Delegatów Oddziałów Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych.

Przed rozpoczęciem obrad uczestnicy Zjazdu udali się na ul. Mazowiecką 6/8, gdzie odbyło się wmurowanie aktu erekcyjnego oraz założenie kamienia węgielnego pod budowę Domu Skarbowca. Na tę uroczystość przybyli m. inn. ttow. Min. Dąbrowski, Prezes CUP Dietrich, Sekr. Gen. KCZZ Kuryłowicz, przew. Miejskiej Rady Narodowej S. Sankowski i tow. Prez. Tołwiński.

Rola skarbowca

Zjazd, który obradował w sali „Romy", otworzył przewodniczący Związku tow. Szwedowski.

W imieniu Rządu i własnym powitał Zjazd min. Skarbu tow. Dąbrowski. Na wstępie swego przemówienia mówca ocenił działalność organizacji zawodowej jednoczącej wszystkich skarbowców.

Przechodząc do omówienia roli skarbowców w ustroju demokracji ludowej, min. Dąbrowski powiedział: „w tej walce o prawdziwą wolność człowieka, o postęp, o utrzymanie gospodarczej i politycznej niepodległości naszego kraju, rola skarbowca nie jest mała. Nie jest on tylko urzędnikiem fiskalnym, jak przed wojną, w ustroju kapitalistycznym — jest częścią składową klasy robotniczej i wraz z całym światem pracy jest współtwórcą odbudowy kraju i kształtowania jego przyszłości. Aby podołać nowym zadaniom, konieczna jest pełna świadomość ideologiczna, zupełna jedność celów i obowiązków w marszu z robotnikiem i chłopem o realizację lepszej przyszłości dla Narodu Polskiego.

Od czterech lat rośnie i wzmaga się wśród skarbowców świadomość tej roli, jaką vypadło im spełnić w tym trudnym okresie. Skarbowcy od swego ostatniego Zjazdu dobrze wykonali swoje zadania. Jednak praca nasza nie jest skończona — jesteśmy zaledwie u progu realizacji naszego programu.

Zjednoczeni w ruchu zawodowym

W imieniu KCZZ i zarządów głównych Zw. Zaw., powitał Zjazd Sekr. Gen. KCZZ. tow. Adam Kuryłowicz. Podkreślił on różnice istniejące w ruchu związkowym w Polsce Ludowej w porównaniu z przedwrześniową Polską sanacyjną, gdy kapitalizm nie pozwalał na zjednoczenie się świata pracy w jednolitym ruchu zawodowym.

Zdajemy sobie sprawę z ciężkiego jeszcze położenia ekonomicznego rzesz pracujących, ale rozumiemy, że poprawa nie może nastąpić przez automatyczną podwyżkę płac, która przyniosłaby inflację sprzed 20-tu laty. Poprawa bytu może nastąpić tylko wraz z ogólną poprawą sytuacji ekonomicznej państwa i wzrostem bogactwa narodowego. KCZZ nigdy nie dopuściłaby do takiej automatycznej, pozornej podwyżki, która pogorszyłaby położenie klasy pracującej — powiedział w swym przemówieniu tow. Kuryłowicz.

Walka z podziemiem gospodarczym

Następnie przemawiał, owacyjnie witany, sekretarz gen. Czechosłowackiego Zw. Pracowników Finansowych, tow. Jan Struma, który przekazał serdeczne pozdrowienie Zjazdowi od całego czechosłowackiego ruchu zawodowego.

W imieniu komitetów centralnych PPS i PPR witał Zjazd tow. Chabowski.

Obowiązkiem aparatu skarbowego — stwierdził mówca — jest dbanie także o człowieka. Zdarza się, że terenowi kierownicy placówek skarbowych nie respektują organizacji związkowych. Działacze zawodowi winni zdobywać dla Zw. Zaw. Prac. Skarbowych należne uznanie i winni tępić wszelkie próby umniejszania roli ruchu zawodowego. Wielką jest rola skarbowca, który przyczynia się pracą do wzrostu bogactwa narodowego, dba o wykonanie Planu Finansowego państwa i od niego zależy, aby Plan ten przekroczyć. Jest jeszcze silne podziemie gospodarcze, uchylające się od swych obowiązków, nawet zwalczające aparat skarbowy. Walka z nim spoczywa w olbrzymiej mierze na pracownikach skarbowych.

Na zakończenie części oficjalnej odczytano depesze z życzeniami od ttow. min. Rusinka, wicemin.: Drożniaka, Kościeńskiego i innych.

Uroczysta akademia Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej

W przeddzień Święta Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Burgarskiej organizuje Uroczystą Akademię, na którą zaprasza mieszkańców stolicy. Akademia odbędzie się dna 8 września b. r. o godz. 17-tej w sali Klubu Minist. Bezp. Publicz. ul. Al. Wyzwolenia 3-5.

Zaproszenia otrzymać można w sekretariacie Tow. Przyj. Pol.-Bułg. Al. Stalina 12 I p. w godz. od 9-tej do 18-tej.

Akademia żałobna w Szczecinie ku czci A. Żdanowa

SZCZECIN. Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w dniu 4 bm. odbyła się w Szczecinie akademia żałobna ku czci zmarłego generała-pułk. Andrzeja Żdanowa. Na akademię przybyli liczni przedstawiciele organizacji społecznych, Zw. Młodzieży Polskiej, zw. zawodowych, partii politycznych, społeczeństwa, wojska oraz oddziały SP.

Przeobrażenie wsi

Jan Dąbrowski

Od lat setek, od czasu, kiedy chłop zdał sobie sprawę ze swego położenia w społeczeństwie, największą tęsknotą jego było zdobycie ziemi, którą uprawiał. Czy to pracując na „pańskim" w feudalnym okresie pańszczyzny, czy później, kiedy tak zwane oczynszowanie uczyniło go nominalnym właścicielem gruntu, z którego plon oddawał obszarnikowi — czy też wreszcie w ostatnich dziesiątkach lat, kiedy już wytworzyły się owe niezliczone, olbrzymi procent obszaru rolnego Polski obejmujące karłowate gospodarstwa chłpskie, poniżej 10 ha — kiedy kilka milionów chłopskich rąk roboczych na wsi określano jako „zbędnych" — tęsknota ta była osią wszystkich poczynań społecznych i politycznych chłopa.

Toteż ruch robotniczy, dążąc do wyzwolenia całej ludności pracującej i zmierzając do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, wyraźnie postawił w swym programie sprawę ziemi dla chłopów.

Jako minimalną reformę struktury wsi wysunięto wywłaszczenie obszarników i obdzielenie ziemią odebraną wyzyskiwaczom — tych wszystkich, którzy pracując na roli nie mieli jej dość, aby zarobić dla siebie na jaki taki byt.

Gdy w roku 1918 powstawał pierwszy Rząd Ludowy w Lublinie, w manifeście jego znalazły się również stwierdzenia o konieczności rozdzielenia chłopom ziemi. Ale rząd ten nie potrafił uderzyć w mafię obszarniczą, nie umiał od razu podciąć korzeni istnienia klasy kapitalistów ziemskich. Bezpośrednim następstwem tej nieumiejętności stało się... obalenie rządu właśnie przez agentów obszarnictwa, właśnie przez tych, którzy w służbie interesów wielkiego kapitału przemysłowego i rolniczego tworzyli znowu na lata całe reżym ucisku i gwałtu — tym razem już z ręki „swoich".

Klasa robotnicza jednak nie darmo otrzymała krwawą lekcję historycznej mądrości z ręki faszyzmu. W tym samym Lublinie, w roku 1944 jakże inaczej wyglądała sytuacja. Stronnictwa robotnicze nie kłóciły się o drobiazgi w owym historycznym momencie, kiedy władza znowu znalazła się w ich rękach. W porozumieniu, w ścisłej współpracy jednolitofrontowej partii robotniczych i współdziałaniu szczerze demokratycznych elementów chłopskich leżała siła ówczesnego przedstawicielstwa ludu pracującego miast i wsi.

I dlatego były korzystniejsze warunki do rewolucyjnego ataku na kapitalizm, na klasę posiadaczy.

Atak ten rozpoczęto od szturmu na pozycje obszarnicze.

W dniu 22 lipca 1944 roku ogłoszony został w Chełmie przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego Manifest, w którym wyraźnie stwierdzono wolę dokonania aktu sprawiedliwości dziejowej i oddania w ręce chłopa ziemi, którą przez setki lat uprawiał trudem swych rąk. W kilka tygodni później w Lublinie, dnia 6 września, Krajowa Rada Narodowa uchwaliła ustawę o reformie rolnej i poleciła PKWN — natychmiastowe wprowadzenie jej w życie.

Zaledwie niewielka część kraju była wówczas wyzwolona spod okupacji. Zdawało się, że są tysiące pilniejszych rzeczy, niż rozmierzać ziemię i oddawać ją chłopom. Zdawało się niektórym, że ten pośpiech, jest nieprzemyślanym propagandowym chwytem. Nieprawda! Pośpiech ten pozwolił na uniknięcie olbrzymiej części kosztów, jakie pociąga za sobą każda niemal rewolucja. Właśnie ów pośpiech, owa zdecydowana ofensywa na pozycje obszarnicze nie pozwoliła czynnikom wstecznictwa i wyzysku zorganizować się przeciw nadchodzącemu szturmowi sił postępu i sprawiedliwości społecznej.

Orientowała się w tym klasa robotnicza, orientowali się ci, którzy z jej ramienia wzięli w swe ręce ster władzy w powstającym z niewoli i ruin państwie. I dlatego właśnie w owych dniach wrześniowych i październikowych realizacji wielkiego aktu sprawiedliwości dziejowej, widzieliśmy obok chłopów, którzy z rąk władzy robotniczo-włościańskiej brali ziemię, owe brygady robotnicze, które dopomagały szczupłemu aparatowi administracyjnemu państwa, nielicznym kadrom fachowców, w dokonaniu pomiarów niezbędnych dla przeprowadzenia rozdziału.

Lekcja 1918 roku, nie została zapomniana. Klasa obszarnicza, największy pasożyt wsi polskiej przestała istnieć.

Pamiętać jednak trzeba, że był to dopiero pierwszy etap rewolucji socjalnej na wsi polskiej Spośród czynników, które składały się na jarzmo niedoli chłopa — obszarnictwo nie było jedynym, chociaż w działaniu swym najbardziej jaskrawym. Aby stworzyć dla małorolnego i dla średniorolnego chłopa dobrobyt, nie wystarczało dołożyć mu tylko kawałek ziemi. Na porządek dzienny wysuwała się natychmiast sprawa właściwego zagospodarowania tej ziemi, urentownienia gospodarki, przystosowania całości rolnictwa do nowej sytuacji gospodarczej kraju, w którym coraz większą rolę odgrywać zaczynał przemysł. Ze zniknięciem dziedzica z najbliższej wioski nie zniknęli wszyscy wyzyskiwacze chłopa. Pozostał jeszcze bogacz wiejski, korzystający niemal na równi z obszarnikiem z pracy bezrolnych chłopów. Pozostał spekulant, w którego kieszeni tonęły przekute w złoto krople chłopskiego potu i krwi.

I przemiany, które te właśnie sprawy uregulować mają stały się treścią rewolucji społecznej na wsi polskiej na następne lata. Oczywiście wielki udział w ich realizacji wzięło już państwo pod zarządem robotniczo-chłopskim.

Oczywiście, spora część roboty nad normalizacją stosunków wzięła na swe barki spółdzielczość, która ma już spory dorobek w dziedzinie uzdrawiania systemu wymiany pomiędzy miastem i wsią, pomiędzy rolnictwem i przemysłem. Ale pamiętać trzeba, że wszystko to działo się w okresie, gdy przemysł powstawał zaledwie z gruzów, kiedy dopiero organizował się aparat produkcyjny.

Z innej strony przemysł, nawet postawiony na przedwojennym poziomie, nie byłby w stanie zaspokoić potrzeb wsi w zakresie maszyn rolniczych, mechanizacji i motoryzacji rolnictwa. Nigdy bowiem przed wojną w ustroju kapitalistycznym na tego rodzaju akcję nie był nastawiony. Musiał więc minąć pewien czas konieczny na rozpoczęcie na szeroką skalę produkcji tego wszystkiego, czego nowa wieś polska żądała od przemysłu.

Pozostawienie w tym okresie sytuacji na wsi, tak jak ona wyglądała nie oznacza bynajmniej zakończenia procesu rewolucji społecznej. Wręcz przeciwnie. Dziś już, w określonych warunkach gospodarczych i technicznych pora na dalsze etapy realizowania sprawiedliwości społecznej na wsi. Dziś pora już na usunięcie ze wsi zmory spekulacyjnego pośrednictwa, pora na ograniczenie możliwości bogaczy wiejskich, pora na to, aby jak największą uwagę poświęcić podniesieniu na najwyższy poziom gospodarki.

Rezolucja Plenum Komitetu Centralnego PPR w sprawie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie partii, jego źródeł i sposobów jego przezwyciężenia

1 Plenum czerwcowe ujawniło w pełni istnienie prawicowego odchylenia ideologicznego, którym dotknięta jest część kierownictwa partii. Odchylenie to znalazło wyraz w referacie tow. Wiesława, który zawierał fałszywą, antyleninowską ocenę przeszłości polskiego ruchu robotniczego. Wbrew poprzedniej walce PPR z oportunizmem, szowinizmem i socjaldemokratyzmem PPS, referat tow. Wiesława, wygłoszony bez uzgodnienia z Biurem Politycznym, stanowi faktyczną kapitulację ideologiczną przed nacjonalistycznymi tradycjami PPS.

Obstając uporczywie przy swoich fałszywych poglądach wbrew jednomyślnej pozycji wszystkich pozostałych członków Biura Politycznego tow. Wiesław, a po nim solidaryzujący się z nim tow. Kliszko, Bieńkowski i inni dopiero pod naporem przebiegu Plenum KC zgodzili się formalnie z krytyczną oceną referatu tow. Wiesława, nikt z nich jednak nie przeprowadził wówczas szczerej i konsekwentnej samokrytyki, ograniczając się do połowicznych i zagmatwanych sformułowań.

Mimo prób przedstawienia wystąpienia tow. Wiesława na czerwcowym Plenum KC jako przypadkowego poślizgnięcia, dalszy bieg wypadków udowodnił, że nie był to fakt, ani oderwany, ani odosobniony. W okresie narastania kryzysu jugosławiańskiego tj. w kwietniu i maju br. tow. Wiesław ujawnił pojednawczy stosunek do kierownictwa KPJ.

Po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego tow. Wiesław nie taił swego negatywnego stosunku do tej części rezolucji, która omawiała programowe zagadnienia socjalistycznej przebudowy rolnictwa i sprawę walki z wyzyskiem chłopskich mas pracujących przez kapitalistyczne elementy wsi.

2 Wbrew oświadczeniu tow. Wiesława, złożonemu przedstawicielom Biura Politycznego w dniu 12 sierpnia, że rozbieżności między nim a resztą Biura Politycznego mają charakter li tylko taktyczny, stwierdzić należy, że rozbieżności te mają charakter zasadniczy i ideologiczny i wynikają z czterech głównych źródeł:

z niezrozumienia istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami demokracji ludowej, a ZSRR i przodującej roli WKP(b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi,

z dużych nawarstwień nacjonalistycznych,

z nieprzezwyciężonych i wciąż odradzających się koncepcji socjaldemokratycznych i wreszcie

z dążenia do odsuwania walki z elementami kapitalistycznymi, żerującymi na wyzysku biednego i średniorolnego chłopstwa, co faktycznie prowadziło do ugody z nimi.

Tego rodzaju postawa jest bezspornym odstępstwem od marksizmu-leninizmu, sprzeczna jest z założeniami rewolucyjnej ideologii PPR i jest wyrazem naporu obcej, drobnomieszczańskiej ideologii.

Tow. Wiesław, podobnie jak po Plenum czerwcowym, wyraził gotowość formalnego podporządkowania się rezolucji Biura Informacyjnego i stanowisku Biura Politycznego, nie przeprowadzając merytorycznej rewizji swego z gruntu fałszywego stanowiska.

3 **Wobec stwierdzenia odchylenia prawicowego w kierownictwie PPR, które reprezentuje Sekretarz Generalny Partii, staje się konieczne przeanalizowanie w tym świetle poszczególnych etapów rozwoju PPR, aby na drodze krytycznej analizy oddzielić twórczy, płodny i rewolucyjny dorobek ideologiczny PPR i jej cenny praktyczny i teoretyczny wkład do dziejów polskiego ruchu robotniczego i historii narodu polskiego od naleciałości oportunistycznych i nacjonalistycznych.**

4 **PPR powstała i wyrosła w ogniu walki z faszystowskim najazdem, z rodzimą reakcją z nacjonalizmem i szowinizmem, z międzynarodowym imperializmem.**

PPR wyrosła i okrzepła w walce o wyzwolenie narodowe, które łączyło się nierozerwalnie z wyzwoleniem społecznym mas pracujących, ze zwycięstwem rewolucyjnych sił w narodzie, ze zwycięstwem polskiej klasy robotniczej, ze zwycięstwem solidarności międzynarodowej z siłami socjalizmu i postępu, których uosobieniem był Związek Radziecki i wyzwoleńcza Armia Czerwona oraz z walką partii komunistycznych we wszystkich krajach.

W ogniu tej walki powstały zręby organizacyjne PPR w oparciu o najbardziej bojowe, rewolucyjne i szczerze niepodległościowe elementy, przede wszystkim zaś w oparciu o rewolucyjne kadry KPP, przeniknięte bezgranicznym poświęceniem dla sprawy wyzwolenia klasy robotniczej i narodu, przeniknięte duchem głębokiego internacjonalizmu i solidarności z krajem zwycięskiego socjalizmu — ZSRR i z wszystkimi rewolucyjnymi siłami w świecie.

W ogniu walki z okupantem i rodzimą reakcją kształtowała się i umacniała rewolucyjna ideologia PPR, której partia zawdzięcza wszystkie swe wielkie zwycięstwa i osiągnięcia zarówno w latach okupacji, jak i po wyzwoleniu, w latach budowania zrębów Polski Ludowej.

Błędem byłoby jednak przypuszczać, że w tym całym okresie PPR była wolna od penetracji obcej, nacjonalistycznej i oportunistycznej ideologii, szczególnie w okresach zaostrzonej walki klasowej.

Partia osiągała zwycięstwa na swej drodze właśnie w walce z tymi fałszywymi poglądami, właśnie przezwyciężając błędne poglądy, zgodnie ze swymi rewolucyjnymi tradycjami.

Z tego punktu widzenia wymagają analizy poszczególne okresy w rozwoju PPR, szczególnie od listopada 1943 r.

5 W okresie od listopada 1943 r. do sierpnia 1944 r., walka z hitleryzmem weszła w fałę rozstrzygającą. Rósł autorytet PPR, jako czołowego rzecznika realizacji rewolucyjnego programu narodowo-wyzwoleńczego w sojuszu z ZSRR. KRN. grupowała wokół siebie reprezentację najbardziej postępowych sił narodu.

Cała zjednoczona reakcja, zdając sobie sprawę, że toczy się decydująca walka o charakter przyszłej władzy w wyzwolonej Polsce, i o jej treść klasową, rozpętała w tym okresie przy poparciu niemieckiego okupanta wściekłą nagonkę przeciw PPR, zmierzając do całkowitej izolacji i złamania partii.

W tym niełatwym okresie w części kierownictwa PPR, ujawniły się wahania, później zaś błędne tendencje, które zmierzały faktycznie do zniekształcenia koncepcji KRN, do zblokowania z Centralnym Komitetem Ludowym i w konsekwencji do wycofywania się z pozycji kierowniczej roli klasy robotniczej w walce o władzę państwową.

Te fałszywe kapitulanckie tendencje, lansowane były początkowo przez tow. Bieńkowskiego, później zaś w kierownictwie partii przez tow. tow. Kowalskiego i Logę-Sowińskiego, przy czym zostały one w ostatniej fazie poparte przez Sekretarza Generalnego Partii tow. Wiesława.

Rozwój wypadków historycznych, działalność PKWN. i Rządu Tymczasowego, całkowicie potwierdziły słuszność koncepcji KRN i zadokumentowały bankructwo wszystkich tendencji kapitulanckich w partii. Tendencje te były wyrazem niewiary w siły klasy robotniczej, ulegania wściekłemu naporowi reakcji i drobnomieszczaństwa, zamiast przewodzenia masom pracującym.

6 Po wyzwoleniu, sprzeczności, które powstały w kierownictwie partii, uległy zatarciu. W okresie 1945 — 1947 wrogie siły klasowe występowały w Polsce w najbardziej cynicznej i odrażającej postaci band terrorystycznych, agentów obcego proniemieckiego imperializmu anglosaskiego, restauratorów przedwrześniowych rządów obszarniczo-kapitalistycznych. Wykładnikiem tych sił był również Mikołajczyk i przywódcy WRN. Walka ta zaostrzała czujność i aktywność klasy robotniczej i konsolidowała partię.

W obliczu wroga, który zmierzał do przywrócenia władzy obszarników i wielkich kapitalistów, kierownictwo PPR, uzupełnione przez przybyłych z emigracji wraz z I Armią działaczy robotniczych, odzyskało swą zwartość i prężność polityczną.

Na ten okres, któremu towarzyszy gwałtowny wzrost liczebny partii i rozwój jej dojrzałości politycznej, przypada realizowanie podstawowych zadań demokracji ludowej w zakresie reform społeczno-gospodarczych, jak reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu, przebudowa aparatu państwowego i rozgromienie podziemia terrorystycznego oraz mikołajczykowskiej reakcji. W tej pracy tow. Wiesław, pracując w tym zakresie, solidarnie z całym kierownictwem, położył niewątpliwie wielkie zasługi.

W tym okresie, szczególnie na I Zjeździe, odbywało się dalsze krystalizowanie się oblicza partii. Partia zapuściła głębokie korzenie w masy. Poczyniono też duży krok naprzód w walce z lewactwem i sekciarstwem, które pozostało w spadku po KPP.

Równocześnie zaznaczyły się już wówczas pewne ujemne i niebezpieczne tendencje, które jaskrawiej uwidoczniły się dopiero w następnym okresie, a mianowicie tendencje do takiego oświetlenia demokracji ludowej w Polsce, które zawierało skłonność do pomijania lub nieuwypuklenia prawdy, że polska droga do socjalizmu jest tylko odmianą ogólnej drogi do socjalizmu, odmianą, opartą na doświadczeniach budownictwa socjalizmu w ZSRR z uwzględnieniem nowych możliwości historycznych i specyficznych warunków rozwoju historycznego Polski.

Tego rodzaju akcenty wynikały z tych samych źródeł, z których wypływało nieprzezwyciężone do końca odchylenie prawicowo - nacjonalistyczne w okresie luty — lipiec 1944 r, wyrastały z zaściankowości narodowej, z nacisku ciążących jeszcze przesądów nacjonalistycznych, z wpływów, które osłabiały w praktyce postawę internacjonalistyczną i szły w parze z wstydliwym odgradzaniem się od rewolucyjnych. klasowych i internacjonalistycznych tradycji KPP.

7 Następny okres, którego początek łączy się w polityce wewnętrznej z rozbiciem obozu reakcji i ucieczką Mikołajczyka, zaś w polityce międzynarodowej z utworzeniem Biura Informacyjnego, jako formy koniecznej koordynacji wszystkich sił rewolucyjnych w organizowaniu kontrofensywy przeciw amerykańskiemu imperializmowi, cechuje reaktywowanie się odchylenia prawicowego w partii, a w szczególności nasilenia tendencji prawicowych w postawie tow. Wiesława. Ilustrują to między innymi następujące fakty.

A. **Niechętny stosunek tow. Wiesława do powołania Biura Informacyjnego.**

B. **Nastawienie na automatyzm** rozwoju demokracji ludowej bez zaostrzenia walki klasowej, szczególnie na wsi, co sprzyjało faktycznie umocnieniu się elementów kapitalistycznych. Między innymi udostępnienie stacji maszynowych bogaczom wiejskim na równych warunkach z biedotą.

C. Nasilenie tendencji do realizowania jedności organicznej „z całą PPS" bez eliminowania prawicy, wpełzanie w kompromisowość ideologiczną w akcji zjednoczeniowej z PPS, zamykanie oczu na niebezpieczeństwa odchyleń nacjonalistycznych i oportunistycznych w przyszłej zjednoczonej partii.

B. Patronowanie uprawianej przez tow. Bieńkowskiego oportunistycznej i eklektycznej polityce kulturalnej.

E. Niewłaściwy, sprzeczny z leninowskimi zasadami budownictwa partyjnego stosunek tow. Wiesława do zasad kolegialności kierownictwa, drażliwy i niepartyjny stosunek do krytyki, brak wszelkiej samokrytyki.

Ostra recydywa prawicowego odchylenia w partii nastąpiła właśnie w tym okresie zaostrzenia się walki klasowej i wejścia jej w nową fazę.

W miarę realizacji podstawowych reform społeczno-politycznych. mieszczących się w ramach demokracji ludowej, kraje demokracji ludowej przechodzą do zadań, zmierzających do realizacji socjalizmu, które wymagają dalszego zaostrzenia i pogłębienia walki klasowej.

Równocześnie zaś staje się jasnym, że realizacja socjalizmu w krajach demokracji ludowej może być osiągnięta jedynie na drodze coraz ściślejszego współdziałania z ZSRR, zaś obrona suwerenności tych krajów przed zakusami imperializmu amerykańskiego wymaga na tle zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej również coraz ściślejszego współdziałania z ZSRR i innymi krajami demokracji ludowej.

W tych warunkach narasta szybko nowe podstawowe przeciwieństwo między siłami kapitalistycznymi z jednej strony, które chcą „zamrożenia" obecnego układu sił klasowych (w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie konstelację), które pragną „stabilizacji" na podstawie zachowania elementów kapitalistycznych w ustroju demokracji ludowej, licząc na ich prężność i na samorodztwo kapitalistycznej gospodarki drobnotowarowej, a tymi siłami klasowymi z drugiej strony, które pragną dalszego narastania elementów socjalistycznych kosztem wypierania i likwidowania elementów kapitalistycznych (klasa robotnicza sprzymierzona z biednym i średnim chłopstwem).

W takich właśnie warunkach zaostrzającej się na szerszej platformie walki klasowej pod naporem żywiołów drobnomieszczańskich nastąpiła recydywa prawicowego odchylenia w partii.

8 Wypadki jugosłowiańskie stały się również bodźcem dla wystąpienia czerwcowego tow. Wiesława. Jeśli się powiąże wypadki z ostatnich trzech miesięcy (stosunek do sprawy jugosłowiańskiej, wystąpienie na Plenum czerwcowym, niepartyjny stosunek do krytyki Biura Politycznego, wypowiedzi tow. Wiesława w rozmowach przeciwko rezolucji Biura Informacyjnego) z faktami, świadczącymi o odchyleniu prawicowym i nacjonalistycznym w poprzednich okresach, staje się bezspornym, że nie są to odosobnione i przypadkowe zjawiska.

Mimo wewnętrznych sprzeczności i wahań stanowią one system poglądów prawicowych i nacjonalistycznych, który na przestrzeni blisko 5 lat raz po raz występuje w życiu partii jako odchylenie, godzące w podstawowe założenia marksizmu-leninizmu i w najlepsze tradycje polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Niezrozumienie istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami demokracji ludowej a ZSRR, które przebijało w linii postępowania tow. Wiesława, wyrządza poważną szkodę interesom Polski, osłabiając jej pozycję polityczną.

Bez całkowitego rozbicia tego antymarksistowskiego systemu poglądów, bez pełnej likwidacji prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia, które w konsekwencji mogłoby zepchnąć partię na manowce awanturnictw, kapitulacji ideowej i katastrofy narodowej, PPR nie zdoła zrealizować jedności klasy robotniczej na słusznych marsistowsko-leninowskich zasadach, nie zdoła rozwiązać stojących przed nią historycznych zadań budowania Polski socjalistycznej i wysunięcia Polski na jedno z czołowych miejsc w międzynarodowym froncie walki o wolność i postęp.

Toteż cała partia winna wypowiedzieć temu odchyleniu prawicowemu i nacjonalistycznemu jak również pojednawczemu doń stosunkowi zdecydowaną i bezkompromisową walkę.

9 Warunkiem przywrócenia partii jej pełnej zwartości i wzmocnienia jej siły i prężności politycznej jest nie tylko przezwyciężenie prawicowego odchylenia, lecz także twarda i konsekwentna samokrytyka we wszystkich ogniwach partii, nie wyłączając kierownictwa.

Trzon partii pod kierownictwem Centralnego Komitetu z Biurem Politycznym na czele stał na pozycjach marksistowsko-leninowskich, zachował nierozerwalny związek z klasą robotniczą i jej najlepszymi tradycjami i dał odpór odchyleniu prawicowemu zarówno na plenum czerwcowym jak i w pracy codziennej.

Tym niemniej w pracy kierownictwa partii we wszystkich ogniwach począwszy od Biura Politycznego, ujawniły się braki i niedociągnięcia, które na drodze konsekwentnej samokrytyki winny być jak najprędzej przezwyciężone i zlikwidowane, a mianowicie:

a) Niedocenianie w pełni sił rewolucyjnych w Polsce i na całym świecie, przecenianie sił reakcji i przystosowanie się do mentalności i przesądów drobnomieszczaństwa zamiast aktywnego ich przekształcania i zwalczania.

b) Niedopuszczalnie tolerancyjny stosunek do poszczególnych objawów odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w szczególności do wystąpień tow. Wiesława, niedostateczna czujność wobec prób zacierania walki klasowej, szczególnie na wsi, oraz niezrozumienie przodującej roli WKP(b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi.

c) Niedostateczna jasność co do tempa rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi.

d) Niewystarczające i niedostateczne zaznajamianie partii z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego w ZSRR, z historią WKP(b) i jej przodującą rolą w świecie, z całym dorobkiem myśli marksistowsko-leninowskiej.

e) Beztroski, często i liberalny stosunek do nieścisłych, a nawet wadliwych sformułowań teoretycznych, tolerowanie abstrakcyjnego stosunku do pracy ideologicznej bez powiązania z konkretną walką o przemiany społeczne w Polsce.

f) Długotrwałe tolerowanie zamętu ideologicznego wśród inteligencji partyjnej i niewypracowanie właściwych metod pracy wśród inteligencji, zaniedbanie marksistowskiego oświetlenia zagadnień literatury, sztuki, nauki.

g) Tolerowanie złego stylu pracy kierownictwa i niedostatecznej kolegialności, niedocenianie roli Plenum KC i konieczności zaktywizowania wszystkich członków KC, niedocenianie w pełni przodującej roli partii, wszystkich jej ogniw w realizowaniu przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce.

h) Niedostateczna czujność w przeprowadzaniu akcji werbunkowych, która umożliwiła przenikanie do partii elementów klasowo obcych i karierowiczowskich.

i) Niedostateczne kierownictwo i opieka partyjna nad członkami partii, pracującymi w aparacie państwowym.

10 Wszystkie ogniwa kierownictwa partyjnego od góry do dołu powinny w najbliższym czasie na drodze szczegółowej analizy i surowej samokrytyki przezwyciężyć swoje braki i niedociągnięcia, a w szczególności powinny:

W pełni zrozumieć istotę zaostrzającej się walki klasowej w Polsce, jej konkretnych form na każdym odcinku i nierozerwalną łączność walki polskiej klasy robotniczej z walką WKP(b) i innych partii komunistycznych.

W pełni zrozumieć perspektywę dalszych przekształceń gospodarczych, społecznych, kulturalnych i politycznych, zmierzających do realizacji socjalizmu w Polsce i konieczności zaciętej walki z wszystkimi siłami, które tym przemianom się przeciwstawiają.

W pełni zrozumieć i realizować w praktyce konieczność podniesienia wykształcenia marksistowsko-leninowskiego całego aktywu partyjnego na drodze wytrwałej i systematycznej pracy, konieczność zwalczenia obcych i wrogich wpływów ideologicznych, zaostrzenia walki z przesądami nacjonalistycznymi i resztkami oportunizmu w partii, dalszego oczyszczania partii od obcych elementów i oddziaływanie w tym kierunku na PPS.

W pełni zrozumieć znaczenie zwartości partii, ugruntowania świadomej dyscypliny partyjnej, konieczności zwalczania wszelkich objawów grupowości, frakcyjności i roboty rozkładowej w partii.

W pełni zrozumieć i realizować w praktyce zasady demokracji wewnątrz-partyjnej, kolegialności w pracy wszystkich instancji partyjnych, zaszczepiania zasad krytyki i samokrytyki jako potężnej broni w rozwoju partii i uodpornieniu jej na obce wpływy ideologiczne, zwalczania biurokratyzmu w aparacie partyjnym i jeszcze ściślejszego pogłębienia związku partii z klasą robotniczą, z biednym i średniorolnym chłopstwem i z pracującą inteligencją.

Przezwyciężenie ujawnionych na drodze samokrytyki braków i niedomagań wzmoże wielokrotnie aktywność partii, pogłębi jej świadomość polityczną i lepiej ją uzbroi do walki o zwycięstwo socjalizmu w Polsce.

*
* *

Rezolucja powyższa została przyjęta jednomyślnie przez Plenum KC po wyrażeniu przez tow. Wiesława całkowitej zgody z jej treścią i po przeprowadzeniu przez niego merytorycznej samokrytyki, zmierzającej do rewizji jego dotychczasowego, z gruntu błędnego, stanowiska.

„Powrót" w teatrze Małym



Komedia de Flersa i de Croisseta „Powrót" (Teatr Mały. MTD). Reżyseria Stefana Wronckiego, dekoracje Jana Hawryłkiewicza. Na zdjęciu Janusz Dziewoński w roli Baltazara

WIEŚCI Z KRAJU

KOLEJOWA BRYGADA „SP"

W dniu 31 sierpnia b.r. rozpoczął się III turnus brygad „Służby Polsce", w którym bierze udział przede wszystkim młodzież wiejska. W tym turnusie będzie tak samo czynna lotna brygada kolejowa, wyposażona we własny tabor kolejowy i sprzęt techniczny. Brygada będzie wykorzystana przez PKP przy najpilniejszych robotach.

MUZEUM WIELKOPOLSKIE BOGACI SIĘ

Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu uzyskało ostatnio w darze szereg cennych obrazów i pamiątek historycznych m. in. rękopis z czasów Jana Kazimierza, sztandary i laski cechowe z XIX wieku, róg metalowy rzeźbiony z XIX wieku, miecz gotycki znaleziony na polach Grunwaldu, pistolet zdobiony z XIII wieku i in.

OPERA WARSZAWSKA WE WROCŁAWIU

W dniu 5 bm. wystąpili gościnnie w Hali Ludowej we Wrocławiu artyści Opery Warszawskiej, Krystyna Brenoczy (sopran), A. Gołębowski (tenor) i E. Mossakowski (baryton). W części choreograficznej wystąpi duet taneczny I. Pieńkowska i Z. Zadejko.

SZKOLENIE JUNAKÓW W ŻEGLUDZE ŚRODLĄDOWEJ

Do Krakowa powróciła grupa 50 junaków uczestników kursu przysposobienia marynarki „SP". Junacy odbyli sześciotygodniowy rejs szkolny na łodziach i pontonach Wisłą na trasie Kraków — Gdańsk. W czasie podróży przerobiono obszerny materiał z dziedziny sprawności żeglarskiej. Rejs junaków był zarazem wycieczką krajoznawczą, której uczestnicy zwiedzili wiele miast położonych nad Wisłą.

W czasie 4-dniowego pobytu w Warszawie, junacy pracowali przy odgruzowywaniu ulic, uzyskując 365% normy.

SZCZECIŃSKIE NA ODBUDOWĘ STOLICY

W ramach społecznej akcji odbudowy Warszawy we wszystkich miastach i miasteczkach woj. szczecińskiego odbyła się kwesta uliczna, którą przeprowadzali przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, spółdzielczych i społeczeństwa.

POMOC DLA CHAŁUPNIKÓW WOJ. RZESZOWSKIEGO

RZESZÓW. — Plan inwestycyjny woj. rzeszowskiego poświęca wiele uwagi rozwojowi przemysłu chałupniczego. W Nisku nad Sanem znajduje się poważny ośrodek chałupniczego przemysłu koszykarsko - wiklinowego. Ok. 4.000 chałupników wyrabia wiklinowe kosze, meble, sprzęt gospodarczy oraz koszyki i łubianki Część produkcji idzie na eksport do Anglii i Holandii.

Plan inwestycyjny przewiduje pomoc dla koszykarskiego przemysłu chałupniczego przez usprawnienie dostawy surowców, organizowanie rynków zbytu oraz wybudowanie w Rudniku spółdzielczej hali maszyn. Planuje się również zeelektryfikowanie i zaopatrzenie w gaz ziemny wsi, trudniących się chałupnictwem.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY W HUCIE „WĘGIERSKA GÓRKA"

KRAKÓW. W marcu br. na terenie huty „Węgierska Górka" zainicjowane zostało przez fabryczne koła PPS i PPR współzawodnictwo pracy. Mimo krótkiego czasu od przystąpienia członków załogi do akcji współzawodnictwa, wyniki osiągnięte w tej akcji są b. duże. W ub. miesiącu we współzawodnictwie brało udział 105 robotników. Na czoło wysunął się Gislar Sylwester, który osiągnął 456 procent normy. Rekord en pobili w ub. miesiącu Urbański Karol i Skrzypek Franciszek, uzyskując 457 proc. normy.

Wystawa dla pesymistów
Trzyletnia odbudowa i dorobek akademickiego Wrocławia

Są wśród nas pesymiści, ludzie małej wiary, którzy nie wierzą ani w siebie ani w drugich; i do osiągnięć odnoszą się z dużą dozą sceptycyzmu. Dla nich właśnie powinno się otwierać wystawy, które by ilustrowały nie plany przyszłego dorobku, lecz obrazowały zdobycze minionego okresu.

Taką wystawą zdobyczy Polski Odbudowującej się jest m. in. wystawa Uniwersytecka, otwarta w ramach wrocławskiej WZO.

Gdyby Wystawa Uniwersytecka została umieszczona na terenach WZO zgubiłaby się najprawdopodobniej wśród nadmiaru problemów. Doskonałym pomysłem było umieszczenie jej we wzniesionym z gruzów gmachu uniwersytetu wrocławskiego, będącego najbardziej oczywistym dowodem trzyletniego dorobku wyższych uczelni Stolicy Dolnego Śląska.

Wystawa mieści się w kilku salach wykładowych i składa się z plansz, na których umieszczono wykresy, fotografie i zestawienia liczbowe, dające zwiedzającemu rzeczywisty obraz trzech lat zmagań, małych i dużych sukcesów oraz ostatecznego zwycięstwa Wrocławia w udostępnieniu nauki młodzieży dolnośląskiej.

Nie ma tutaj zbędnego patosu. Nie ma tutaj zbędnych słów. Tutaj mówią cyfry.

Rok 1945 był rokiem pionierskim w pełnym tego słowa znaczeniu Podczas tego najcięższego okresu ilość rąk zdolnych władać łopatą była może najbardziej istotna. Nie ma sensu powtarzać jeszcze raz w jakim stanie znajdowały się wówczas wrocławskie uczelnie. Te gruzy albo sami widzieliśmy, albo z licznych opisów poznaliśmy dostatecznie ciężkie warunki pierwszych wrocławskich studentów.

W owym pamiętnym roku, było we Wrocławiu 3019 studentów. Dzisiaj ilość ich wzrosła do 7939. Kształcą się oni na Uniwersytecie Wrocławskim, Politechnice, Wyższej Szkole Handlowej i Wyższej Szkole Sztuk Pięknych.

Niejeden z akademików z uśmiechem wspomina lata głodu, trudności w znalezieniu dachu nad głową i braku niezbędnych podręczników do nauki. Ale jakże nie uśmiechać się, kiedy najgorsze minęło bezpowrotnie.

W domach akademickich mieszka 1213 studentów, ze stypendiów korzysta 1410 akademików. Trzy lata temu było... zero stypendystów — jak mówi zestawienie na jednej z przejrzystych plansz Wystawy — a tylko 198 osób mieszkało w domu akademickim

Za salami plansz wykonanymi przez samych studentów, są pomieszczenia pełne map i pomocy szkolnych — wydawnictw ostatniego trzechlecia. Te podręczniki, w które może się dzisiaj zaopatrzyć studiująca młodzież Wrocławia i trzy istniejące biblioteki: Uniwersytecka. Politechniki i Wydziału Lekarskiego, chlubiące się trzema milionami książek, — są największym i najcenniejszym skarbem wszystkich, zdobywających wiedzę na wyższych uczelniach Wrocławia.

A studiujących jest coraz więcej. Rok akademicki 1948/49 zapowiada napływ nowych kandydatów, spośród których sześćdziesiąt pięć procent wyrosło pod polską strzechą lub w cieniu zabudowań fabrycznych. Im będą służyć uczelnie wrocławskie. Odbudowa ich nie została jeszcze ukończona. Dużo już dokonano, lecz jeszcze wiele pozostało do zrobienia. Jednak tegoroczna Wystawa Uniwersytecka pozwala nie tylko snuć przypuszczenia, że wszystkie przeszkody zostaną pokonane. Na podstawie materiału zilustrowanego na estetycznych i zajmujących planszach nabieramy przekonania, że Wrocław nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei.

Wystawa Uniwersytecka we Wrocławiu jest wystawą dla pesymistów. A jeśli nie uwierzą wystawie niech przejdą po mieście i na własne oczy zobaczą odbudowane gmachy wyższych uczelni, mieszkalne domy akademickie, niech spróbują obiadu w stołówkach studenckich, zorganizowanych staraniem ruchliwych bratniaków. I niechże w końcu zajrzą do Spółdzielni Akademickiej, którą prowadzi sama młodzież.

Uśmiech młodości i wiara w przyszłość, cechuje młodzież Wrocławia.

Gaudeamus igitur...

WANDA STRZAŁKOWSKA

Port w Darłowie

Przeładunek węgla na statek szwedzki w porcie darłowskim (Foto Film Polski)

Zjazd rzemiosła polskiego obraduje we Wrocławiu

WROCŁAW. W dniu 5 bm. rozpoczął się we Wrocławiu wielki zjazd rzemiosła polskiego, na który przybyło ponad 7 tys. delegatów z całego kraju.

W godzinach popołudniowych delegaci zgromadzili się w Hali Ludowej, udekorowanej wspaniale godłami cechów. Do Hali Ludowej przybył również wiceminister Kultury i Sztuki Widy-Wirski.

Kilkutysięczne rzesze zebranych powitał prezes związku Izb Rzemieślniczych — poseł Sadłowski.

Z kolei przemówił w imieniu rzemiosła rumuńskiego Zw. Izb Rzemieślniczych, Barbu Radulescu.

Następnie przemawiał tow. wicemin. Kościński, który podkreślił wybitny udział rzemiosła polskiego w dziele odbudowy Ziem Odzyskanych, które pracują obecnie dla sprawy pokoju.

Po zwiedzeniu wystawy ZO, w godzinach wieczornych w sali Izby Rzemieślniczej odbyła się wielka rzemieślnicza zabawa taneczna, urozmaicona imprezami artystycznymi. Właściwe obrady zarządów dyrekcji Izb Rzemieślniczych oraz komisarycznych zarządów okręgowych Związków Cechu odbędą się w dniu 6 b. m.

„Zew Morza" wychodzi ze stoczni

GDAŃSK. Szkuner szkoleniowy Państw. Centr. Wyszkolenia Morskiego „Zew morza" przed 15 bm. opuści stocznię gdańską, gdzie przez kilka miesięcy podlegał kapitalnemu remontowi.

Otrzymany w ramach odszkodowań wojennych kadłub został na stoczni wykończony, wykonano urządzenia wnętrz i urządzenia sterowe, założono instalacje i stały takielunek oraz dokonano montażu motoru.

Obóz pracy za samogon

Liczba „producentów" bimbru i handlarzy zmniejszyła się dzięki intensywnej i systematycznej akcji Komisji Specjalnej. Pozostała jednak nieliczna garstka „zatwardziałych" — wielokrotnie recydywistów.

Wobec takiego stanu rzeczy i ujawnieniu recydywy uległa obostrzeniu polityka karna kompletów orzekających Komisji Specjalnej.

Wśród szeregu szkodników gospodarczych i społecznych tego pokroju skierowano w ub. tygodniu do obozu pracy między innymi: Maculewicza Antoniego z Sokółki, Wiśniewskiego Stefana z Głowna, Stanczewskiego Aleksandra z Olszy k. Sokółki, Komło Henryka i Rzepko Stanisława ze wsi Bogusze k. Sokółki, *Zawadzką Stanisławę z Wasilkowa k. Białegostoku (recydywistkę), skazano po raz drugi,* Rolewskiego Eugeniusza z Urbańszczyzny k. Łowicza, Bara Franciszka z Markowej k. Przeworska, Tabaka Leopolda z Woźnik pow. Wadowice i innych.

Wymienieni ukarani zostali obozem pracy w granicach od 12 do 24 miesięcy każdy, urządzenia zaś „bimbrowni", surowiec i samogon skonfiskowano

Przemysł elektrotechniczny szkoli kobiety

Zgodnie z planem przemysłu elektrotechnicznego 30% załóg zakładów produkcyjnych będą stanowiły kobiety Przemysły żarówkowy, instalacyjny, akumulatorowy, aparatów elektrycznych, stały się niemal wyłączną domeną pracy kobiet. Istnieją jeszcze poważne możliwości zatrudnienia kobiet w przemyśle teletechnicznym i radiotechnicznym.

Z problemem zatrudniania kobiet wiąże się sprawa ich szkolenia i specjalizacji. Przemysł elektrotechniczny prowadzi obecnie 4 typy szkół: szkoły przemysłowe, gimnazja i licea przemysłowe oraz szkoły przysposobienia przemysłowego. Wszystkie one są dostępne dla kobiet.

Kurs referentów bezpieczeństwa pracy

Wczoraj rozpoczął się w Warsz. Woj. Szkole Związków Zawodowych miesięczny kurs dla referentów bezpieczeństwa i higieny pracy w Związkach Zawodowych z terenu całego kraju.

Na uroczystym otwarciu kursu przemówienia wygłosili: min. tow. S. Matuszewski w imieniu KCZZ, dyr. Altman w imieniu Min. Pracy, inż. Rzęcki w imieniu Min. Przemysłu i dyr. Pelc w imieniu ZUS.

Celem kursu jest podniesienie poziomu pracy referentów b. h. p. Na kurs zgłosiło się 67 osób.

Dzieci polskie z Rumunii przybyły do Krakowa

KRAKÓW (tel. wł.). — 45-osobowa grupa dzieci polskich z Rumunii przybyła do Krakowa, skąd udaje się na 6-tygodniowe kolonie do Zakopanego i do Przegorzał. Dzieci przyjęli na dworcu przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Rumuńskiej. (AL)

Współzawodnictwo w nauce hasłem młodzieży śląskiej

KATOWICE. W związku z inauguracją nowego roku szkolnego ponad 10 tysięcy młodzieży, nauczycieli i przedstawicieli społeczeństwa woj. śląsko-dąbrowskiego zamanifestowało w dniu 4 bm. w Katowicach swą radość z dotychczasowych osiągnięć na odcinku rozbudowy szkolnictwa.

Ulicami Katowic przeciągnął imponujący pochód młodzieży, któremu towarzyszyły delegacje partii robotniczych i organizacji społecznych.

Malowniczością strojów wyróżniały się grupy młodzieży górniczych szkół przemysłowych oraz dziewczęta w regionalnych strojach śląskich. Powszechną uwagę zwracały karne szeregi ZMP. Młodzież niosła transparenty, na których widniały hasła: „Oświata i praca podstawą Polski Ludowej", „Wytrwałą pracą i nauką zbudujemy silną Polską Ludową".

W czasie akademii która się odbyła z okazji inauguracji roku szkolnego, przedstawiciel młodzieży zgłosił deklarację uczniów woj. śląsko-dąbrowskiego, zrzeszonych w szeregach ZMP. Deklaracja ta stwierdza, że młodzież szkolna stanie w bież. roku do współzawodnictwa w nauce. — „Walczyć będziemy — mówi deklaracja — o sprawiedliwy ustrój społeczny — o socjalizm."

W trosce o dobre mieszkania dla górników

KATOWICE Przedstawiciel CZZG sekretarz tow. pos. M. Czerwiński, kierownik wydziału współzawodnictwa pracy tow Bernard Bugdoł i pracownik wydziału bezpieczeństwa i higieny pracy Malina, dokonali lustracji mieszkań górniczych w miejscowości Kochłowice. W domach tych mieszkają robotnicy, zatrudnieni w kopalniach „Wirek" i „Wanda — Lech". W trzech wypadkach stwierdzono nieodpowiednie warunki mieszkaniowe rodzin górniczych, posiadających od 8 do 12 dzieci.

Komisja wystąpiła do dyrekcji Rudzkiego Zjednoczenia P. W. o przydział innych mieszkań dla tych rodzin. Zarząd Główny CZZG pospieszył im z doraźną pomocą. Lustracje takie prowadzone będą kolejno we wszystkich ośrodkach górniczych.

Wielkie mosty drogowe na szczecińskiej autostradzie

SZCZECIN. Dnia 4 bm. na główny dworzec kolejowy w Szczecinie przybyli przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji z wiceministrem Balickim i dyrektorem departamentu dróg kołowych na czele oraz kilkudziesięciu osobowy zespół inżynierów dróg i mostów z całej Polski.

Celem przyjazdu gości było zapoznanie się z przebiegiem robót przy budowie dwóch wielkich mostów drogowych, jakie są wykonywane pod Szczecinem w Podejuchach na Odrze i na rzece Regalicy, zwanej Odrą Wschodnią. Zniszczone kompletnie w czasie wojny potężne mosty o szerokości jezdni 24 m., przez które przebiegała autostrada ze wschodu do Berlina, w przebiegu obecnych prac zostają odbudowywane przy użyciu najnowocześniejszych metod technicznych. Zatopione na głębokości 20 m. przęsła zostały już wydobyte. Wydobyte konstrukcje z wysokowartościowej stali zostały dostosowane do planów nowych mostów.

W obecności gości nastąpiło przesunięcie na rolkach szynowych jednej połowy przęsła mostowego z lądu na filar. Ciężar tej konstrukcji wynosi 300 ton. Praca ta zapoczątkowała montaż całego mostu nad Odrą i będzie zakończona w okresie dwóch tygodni. Obydwa nowe mosty drogowe będą miały wielkie znaczenie dla komunikacji na szlakach europejskich. Długość mostu na Odrze będzie wynosiła 204 m., a na Regalicy 225 m.

Junacy i junaczki „SP" na kursach szkolenia lotniczego

Kursy szybowcowe, organizowane przez „Służbę Polsce", cieszą się dużym zainteresowaniem junaków i grupują najbardziej wartościowy element spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej.

W akcji szkoleniowej używane są szybowce typu SG-38, „Jerzyk" i inne. Pierwszy etap szkolenia odbywa się na szybowcach typu SG-38. Junacy „SP" wzięli udział w Święcie Lotnictwa.

W zakresie wyszkolenia lotniczego „SP", należy podkreślić osiągnięcia junaka Hołozubca, który uzyskał wysokość 1.200 m, utrzymując się w powietrzu 1 godzinę i 15 minut. Junak Luty przebywał w powietrzu 2 godziny.

W szkole szybowcowej pod Częstochową odbywają przeszkolenie junaczki „SP". Jest to pierwszy w Polsce kurs tego rodzaju dla młodzieży żeńskiej.

ŻYCIE PARTII

Sprawozdawczość jest ważnym odcinkiem akcji zbiórkowej na Wspólny Dom

Ważnym czynnikiem rozwoju akcji zbiórkowej na Wspólny Dom jest sprawna sprawozdawczość Wojewódzkich Komitetów Współdziałania PPS i PPR, które zobowiązane są nadsyłać sprawozdania do Centralnego Komitetu Współdziałania do dn 18 każdego miesiąca.

Z obowiązku składania sprawozdań najlepiej wywiązują się Wojewódzkie Komitety Współdziałania w Lublinie, Katowicach, Warszawie (Stołeczny), Olsztynie i Wrocławiu.

Komitety w Poznaniu i Bydgoszczy nie złożyły jeszcze sprawozdań za lipiec. Wojewódzki Komitet Współdziałania w Kielcach nie nadesłał jeszcze sprawozdania za czerwiec. Komitety pozostające w tyle muszą zająć się usprawnieniem sprawozdawczości.

Wspólna odprawa w sprawach szkolenia

W związku z rozpoczynającym się w dniu 1 października drugim wspólnym turnusem szkolenia masowego członków PPS PPR, wydziały szkoleniowe CKW PPS i KC PPR zwołują na dzień 7 bm. do Warszawy wspólną odprawę *kierowników wojewódzkich szkół partyjnych PPS i PPR, oraz przedstawicieli woj. komisji szkoleniowych.*

Konferencja odbędzie się w siedzibie KC PPR. Prócz spraw związanych z organizacją turnusu szkolenia masowego, tematem obrad będą także zadania szkół wojewódzkich w związku z rozpoczynającymi się w niedługim czasie wspólnymi kursami tych szkół.

Komunikat W. K. PPS Warszawa

Dnia 7 września (wtorek) o godz. 10. w lokalu WK PPS przy ul. Śnieżnej 4 odbędzie się odprawa sekretarzy i instruktorów rolnych Powiatowych Komitetów PPS.

Na odprawie tej referat na temat zagadnień wiejskich wygłosi sekretarz CKW PPS tow. Baranowski.

Obecność sekretarzy i instruktorów rolnych obowiązkowa.

ZEBRANIA

DZIELNICA POŁUDNIE

W najbliższych dniach odbędą się na terenie Dzielnicy Południe następujące wspólne zebrania kół PPS i PPR:

6 bm. o godz. 15,30 — Państw. Dom Towarowy.
7 bm. o godz. 16 — Urząd Pocztowy 12.
7 bm. o godz. 15,15 — Centrala Rybna.

DZIELNICA POWIŚLE

Dnia 7 bm. we wtorek o godz. 16 odbędzie się posiedzenie Rady Dzielnicowej PPS Powiśle. Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

W tym samym terminie odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.

DZIELNICA OCHOTA

We wtorek dnia 7 bm. o godz. 16.30 odbędzie się w lokalu Dzielnicy PPS Ochota posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

INFORMACJE

GODZINY URZĘDOWANIA STOŁECZNEJ KOMISJI WSPÓLNEGO SZKOLENIA PPS I PPR

Stołeczna Komisja Wspólnego Szkolenia PPS i PPR komunikuje, że sekretariat Komisji jest czynny codziennie od godz. 10 do 13 w lokalu KW PPR, Al. Jerozolimskie 28, II piętro, oraz od godz. 14 do 16 w lokalu SK PPS, przy ul. Mokotowskiej 24, III piętro.

Cała ludność bierze udział w akcji „Miesiąca Odbudowy Stolicy"

Prace toczyły się wczoraj we wszystkich dzielnicach miasta

Tłumnie stawiła się wczoraj ludność Warszawy na tereny przeznaczone do porządkowania w czasie „Miesiąca Odbudowy". Dzielnicowe Komitety Odgruzowania zajęły się usuwaniem małych, lokalnych rumowisk, niwelując t. zw. bezpańskie place, porządkując chodniki i nawierzchnie ulic. Stołeczny Komitet Odgruzowania zajął się większymi skupiskami gruzu.

Zaroiło się ludźmi, rozdzwonił się łopatami Rynek Starego Miasta i przyległe do niego ulice. Starówka ożyła. Od wczesnego rana zjechali tu pracownicy Ministerstw Pracy i Opieki Społecznej, Żeglugi, Przemysłu i Handlu. Wszystkie te grupy posiadają własny sprzęt, gruz wywożą swymi samochodami.

Na okólniku, gdzie oczyszcza się teren pod budowę przyszłej Dzielnicy Szopenowskiej pracowała grupa 120 osób Min. Komunikacji. Usunęli oni wczoraj około 80 m. sześć. gruzu. Mają pracować tu jeszcze 4 niedziele następne.

Dzielne maszynistki StRN.

Przy pracach nad poszerzaniem ul. Marszałkowskiej widzimy pracowników biura Stoł. Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego. Znakomicie spisują się maszynistki. Nikt by nie przypuszczał, że z taką wprawą potrafią władać łopatą.

Ul. Puławską zajęli się serdecznie Spółdzielcy, na Pradze przy ul. Wileńskiej pocili się Kolejarze warszawscy.

Przy gruzach ul. Skierniewickiej spotykamy towarzyszy z Gazowni Miejskiej z Radą Zakładową na czele. Co chwilę mkną samochody gazowni w kierunku glinianek wolskich. Ul. Skierniewicka zmienia się w oczach.

Wszędzie, w miejscah większych skupisk pracy czuwają sanitariuszki PCK.

W południe na wielu odcinkach funkcjonują kuchnie polowe.

1000 młodzieży zrzeszonej w Zw. Młodzieży Polskiej pracowało przy odgruzowaniu terenu zamkniętego ul. Koszykową, Al. Wyzwolenia i pl. Zbawiciela, gdzie już w niedługim czasie zacznie się budowa Domu Zjednoczonej Młodzieży. Akcję tę podjął ZMP w ramach „Miesiąca Odbudowy" Stolicy. Młodzież będzie tu pracowała przez wszystkie niedziele września w godz. 8—13.

Jesteśmy na terenie pracy

Najliczniej stawiła się wczoraj dzielnica Warszawa-Południe. Na zatkniętym na gruzach transparencie widnieje napis „ZMP buduje swój dom". Od strony placu N. Rozdroża w górach gruzu pracował Zarząd Stołeczny ZMP z tow. Motyką na czele. „Beton-Stal" przydzieliła cztery traktory z przyczepkami, które szybko zapełniły się gruzem. Uczestnicy Krajowej Odprawy Oświatowców pracują razem z Zarządem Głównym ZMP.

— Robota idzie jak po maśle — mówią koledzy — po pracy jedziemy na pokazy lotnicze. No hurra! na razie do roboty.

W wąskiej uliczce Natolińskiej pracuje dzielnica Zachód, a przy Koszykowej — Śródmieście. Na szczątkach wystającej ku górze ściany ulokowało się dwóch młodzieńców. Kilofami rąbią zapamiętale mur.

— Nie spadniecie? — rzucamy z daleka.

Śmiech jest wymowną odpowiedzią.

Prace na terenie budowy Domu Młodzieżowego prowadzi „Beton-Stal", zatrudniając codziennie, łącznie z junakami SP, 250 ludzi.

Do tej pory (od trzech miesięcy) wywieziono ponad 50 tys. m. sześć. gruzu czyli czwartą część wielkiego rumowiska zalegającego ten teren

(Ster)

Maturzyści Kursów ZMP otrzymali świadectwa dojrzałości

320 absolwentów wstępuje w okres pracy

W ubiegłą sobotę w gimnazjum im. Władysława IV przy ul. Jagiellońskiej, odbyło się wręczenie świadectw dojrzałości 320 absolwentom kursów maturalnych, prowadzonych przez Związek Młodzieży Polskiej. Na uroczystość przybyli m. in. profesorowie, wizytator warszawskiego okręgu szkolnego, ob. Kolacki Henryk, przewodnicząca zarządu stołecznego ZMP, ob. Krysanka, kierownik kursów, ob. Przybyłko oraz zaproszeni goście.

320 par oczu wpatruje się w leżące na stole różowe świadectwa. Każdy chciałby mieć już w rękach ten dowód swojej dojrzałości. Po głowie chodzą różne myśli, marzenia, projekty...

„Składaliście maturę w czasie kongresu intelektualistów — mówi do swych byłych uczniów prof. Ptaszycki — nie bądźcie więc tylko zjadaczami chleba (profesor lubi cytować Słowackiego), bądźcie przede wszystkim krzewicielami kultury."

O zadaniach młodzieży w Polsce Ludowej mówi przedstawicielka ZMP ob. Krysanka.

Wizytator okręgu szkolnego życzy maturzystom dalszej owocnej pracy dla kraju.

W imieniu kursistów dziękuje Radzie Pedagogicznej i Kierownictwu kursów za ofiarną pracę ob. Ciesierczyk: „Pragniemy pokazać światu, że jesteśmy narodem godnym wolności, godnym istnienia."

Nadchodzi wreszcie długo oczekiwany moment. Ob. Krysanka wręcza świadectwa. Rozdanie 320 matur trwałoby zbyt długo, upragnione „dyplomy" dostaje więc zaraz tylko kilku szczęśliwców, reszta otrzyma później.

Dziś zabawa — jutro obowiązek

Przy lampce wina wytwarza się rodzinny nastrój. Siedzą razem słuchacze kursów tzw. „dochodzących", (na terenie Warszawy) i korespondencyjnych, z różnych części Polski (paru z nich też złożyło teraz egzamin dojrzałości).

— Ja idę na stomatologię, marzę o niej prawie od pieluszek.

— Co tam zęby czyjeś leczyć. Piękne domy projektować i budować, to rozumiem przyjemność. — Padają wypowiedzi z różnych stron.

Ob. Tomaszewski J. wybiera się na wydział dyplomatyczno - konsularny ANP. Ma 21 lat i dużo zapału do nauki. Rodziców stracił w powstaniu, utrzymuje się sam. Chce być dyplomatą, bo nie cierpi matematyki.

Podpor. J. Domański będzie studiował prawo, które polubił, pracując w Wojskowym Sądzie Rejonowym.

Prof. Ptaszycki wznosi toast nieoficjalny: jeden za powodzenie w pracy i dalszej nauce, drugi — za szczęście „swoich wszystkich dzieci".

Wieczorem jest zabawa. Jutro wezmą się do pracy. Przyjęli na siebie obowiązek służenia ojczyźnie i społeczeństwu. Wyniki tej służby staną się prawdziwymi świadectwami ich obywatelstwa. (smi)

Egzaminy wstępne na Wydział Humanistyczny U.W.

Egzamin pisemny dla kandydatów na I-szy rok Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego odbędzie się 9 bm. (czwartek) w audytoriach Wydz. Humanistycznego, Krakowskie Przedmieście 26/28.

Kandydaci o nazwiskach na literę od A do Ł o godz. 9-tej, reszta od M do Z o godz. 15.30.

Kandydaci powinni przynieść ze sobą pióra, atrament oraz tymczasowe zaświadczenie o złożeniu dokumentów w Uniwersytecie. Zdającym nie wolno przynosić ze sobą na egzamin papieru ani pomocy naukowych. Papier z pieczątką Uniwersytetu otrzymują kandydaci z rąk Komisji na samych egzaminach. Przed opuszczeniem sali należy zwrócić otrzymane arkusze.

Od egzaminów kwalifikacyjnych zwolnieni są: 1. absolwenci wstępnego roku studiów, 2. kandydaci do kompanii akademickiej, zakwalifikowani przez Min. Obrony Narodowej.

Listy zwolnionych od egzaminu i przyjętych dotychczas na wyższe lata studiów zostaną ogłoszone przed egzaminem pisemnym.

Wczoraj na Służewcu

GONITWA 1. 1) Werbena. 2) Wielka Zorza, tot. 570, 570, fr. 630, 840, porz. 1.300.

GONITWA 2. Dla 2 letnich koni urodzonych w Anglii: 1) Brześć (Fomiczuk), 2) Bytom, tot. 450, porz. 720.

GONITWA 3. 1) Galanteria (Pasternak), 2) Wir II, tot. 330, por. 420.

GONITWA 4. 1) Triest (Biesiadziński), 2) Monte Casino, tot. 720, fr. 030, 960, porz. 3.630.

GONITWA 5. 1) Carolea (Stasiak), 2) Eloge, tot. 1.020, fr. 600, 1.050, porz. 3.420.

GONITWA 6. 1) Parada III (Krysiak), 2) Lume, tot. 900, fr. 360, 330, porz. 1.320.

GONITWA 7. 1) Espoir (Jagodziński), 2) Cleverhof, tot. 390, fr. 330, 360, porz. 600.

GONITWA 8. 1) Ganey (Kuszmieruk), 2) Bel Canto II, tot. 480, fr. 390, 720, porz. 1.380.

GONITWA 9. 1) Davos (Krysiak), 2) Labor, tot. 480, porz. 450.

Wypłata Tripli rozgrywanych od gonitwy drugiej: 1) tripla zł. 1.330, 2 tripla zł. 5.370, 3) tripla zł. 13.850, 4 tripla zł. 6.870, 5 tripla zł. 4.500, 6 tripla zł. 780.

Odpowiedzi Redakcji

R. D. Radom. W sprawie uzyskania pracy w cukrowni powinniście się zwrócić do Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego, Warszawa, Al. Niepodległości 161/163. Tam Was skierują do jedej z podległych Zarządowi placówek na terenach Ziem Zachodnich.

i S. Chmielewski — Lublin. Do obowiązków członków PPS należy czytanie jednego z pism, wydawanych przez Partię. Ponieważ Lublin nie posiada własnego wydawnictwa partyjnego, tym samym należy prenumerować „Robotnika", który jest dziennikiem centralnym.

Marian Wrzesiński — Wołomin. Z nadesłanego materiału nie skorzystamy.

St. Śliwiński — Student U. W. Kongres jednak przeważył. Wiadomości szachowe nie mogły się niestety ukazać z braku miejsca.

Jodko Tadeusz. — Szczekociny woj. kieleckie. Zwróćcie się do Wydziału dla Spraw Repatriacji ze Wschodu. Wydział ten mieści się w Min. Spraw Zagranicznych, Warszawa, Al. I Armii 23.

Canowa — Łódź. W odpowiedzi na Wasze pismo, które przekazaliśmy do Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, otrzymaliśmy następującą odpowiedź: W domach wypoczynkowych KCZZ nie przyjmuje się przyjeżdżających na wczasy wraz z dziećmi. W domach wypoczynkowych ZNP przyjmuje się przyjeżdżających na wczasy z dziećmi, lecz tylko w ciągu roku szkolnego. W okresie wakacyjnym nie przyjmuje się dzieci ze względu na konieczność zabezpieczenia wypoczynku nauczycielstwu, które ucząc cały rok w szkołach, pragnie chociaż dwa tygodnie nie spotykać dzieci. Wszystkie te informacje były podawane w „Głosie Nauczycielskim".

Dzieci szkół warszawskich blokują niepotrzebnie tabor MZK

Wytyczone obwody szkolne położą kres wędrówkom uczniów

20 tys. młodzieży uczęszczającej do szkół podstawowych w stolicy, korzysta niepotrzebnie ze środków komunikacyjnych miejskich, blokując zwłaszcza w godzinach rannych i popołudniowych i tak już dostatecznie pełne tramwaje i autobusy.

Przyczyną olbrzymiego nasilenia młodzieży szkolnej w tramwajach i autobusach MZK jest fakt, że około 60 procent młodzieży uczęszczającej do szkół podstawowych chodzi do szkół, leżących poza ich obwodem szkolnym.

Jak wiadomo Warszawa została podzielona na 98 obwodów szkolnych. Widomym znakiem tego były wywieszki, jakie spotykamy jeszcze w wielu bramach domów, informujące, że dom należy do X obwodu szkolnego, a szkoła do której mieszkańcy domu powinni zgłaszać dzieci, znajduje się przy ul. Żelaznej. Dodać należy, że obwody szkolne zostały wytyczone w ten sposób, aby każde dziecko bez żadnych trudności mogło dojść pieszo do swej szkoły.

Niestety, dokładne określenie granic obwodów nastąpiło stosunkowo niedawno, na początku b.r. Kierownictwu szkół obojętne zaś było do tej pory, z jakiej ulicy dziecko przyszło. Istotnym było, dopóki nie istniała kontrola obowiązku powszechnego nauczania, że się zgłosiło do szkoły.

Ponieważ biorąc pod uwagę stan budynku, czy wyposażenia można było w Warszawie zawsze mówić o szkołach „lepszych" i „gorszych", przeto rodzice dla których sprawa kupna biletów tramwajowych nie przedstawiała trudności, woleli posyłać dzieci do szkół tzw. lepszych, leżących często poza granicami dzielnicy, w której mieszkają.

Skierowanie wszystkich dzieci do szkół ich obwodu nastręcza w tej chwili, ze względu na ich liczbę, poważne trudności, choć tego rodzaju przeniesienie byłoby z bardzo wielu względów pożądane. Odciążyłoby się przede wszystkim tramwaje i autobusy, uniknęłoby się wielu nieszczęśliwych wypadków, których ofiarami pada młodzież.

Uporządkowanie tej sprawy nastąpić może jednak dopiero w ciągu najbliższych 3 lat, gdy sieć nowych szkół stosownie do potrzeb pokryje dzielnice Warszawy. W każdym razie już obecnie dziecko może być przyjęte tylko do tej szkoły, która leży w jego rejonie zamieszkania. (Rs)

RADIO

WTOREK, 7 WRZEŚNIA

Warszawa I

6,15 Dzien. por. 8,20 „Anna Proletariuszka". 8,35 Muzyka. 12,04 Dzien. południ. 12,09 Muz. 12,25 „Utwory kompozytorów rosyjskich". 13,00 Koncert rozrywk. 13,45 „Kompozytor Tygodnia". 15,30 „Deszczyk pada". 15,50 Skrz. Ogólna. 16,00 Dzien. popoł. 16,30 „Z wędrówek po ziemi polskiej". 17,00 „Serwetki miłości". 17,45 „Gramy w szachy". 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18,05 „Ulubione melodie". 18,45 „Jak zostałam pisarką". 19,00 Muz. lekka. 19,30 „Emancypantki". 19,45 Konc. Symf. 21,00 Dzien. wiecz.

Warszawa II

17,00 „Muzyka dla wszystkich". 17,55 Utwory charakterystyczne. 18,05 „Legenda Warszawska". 18,20 Muz. poważna. 18,40 Muz. popul. 19,00 Wiad. dzien. radiowego. 19,30 Nowoczesna muz. tan. 19,45 „Komu dzwony dzwonią". 20,18 Muz. tan. 21,00 Dz. wiecz. 21,50 Muz. tan.

OGŁOSZENIA DROBNE

Przetarg nieograniczony

Z. P. T. Fabryka wzmacniaków T-1, Warszawa, ul. Rejtana Nr 16 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty zewnętrzne przy budynku fabrycznym, przy ul. Stępińskiej Nr 26 w Warszawie obejmujące:

1) zdrenowanie posesji,
2) wykonanie podziemnego składu opału, uporządkowanie podwórzy i pojazdów.

Podkładki ofertowe otrzymać można w Biurze budowy — Rejtana 16, IV p., tel. 4.13-02, gdzie w dniu 10 września o godz. 11-tej odbędzie się komisyjne otwarcie ofert.

Wzmianka o przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ul. Młynarska 2 ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

2200 szt. półkożuszków męskich
250 „ kożuchów długich

Pełny tekst ogłoszenia zamieszczony został w „Monitorze Polskim" Nr 73 z dn. 27.VIII.1948 r. oraz w Dzienniku Urzędowym Rady Narodowej Zarządu Miejskiego Nr 21 z dn. 31.VIII.1948 r.

Składanie ofert do dnia 18.IX.1948 r. do godz. 7.30.
Otwarcie w tymże dniu o godzinie 8-ej.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Poniedziałek, godz. 19 „Odwety".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): nieczynny.

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): nieczynny.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): „Powrót".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Pociąg widmo".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): g. 19 „Candida".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Seans".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem.

TEATR LETNI (Polna 28): godz. 19,15 „Nitouche".

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17,30 i 19,30 „O wszystkim i o niczym".

TEATR ROZMAITOŚCI

Kierownictwo Teatru Miejskiego „Rozmaitości" na sezon 1948/49 objęli: D. Damięcki (kierownictwo ogólne), St. R. Dobrowolski (kierownictwo literackie), K. Leszczyński (kierownictwo administracyjne), stały scenograf J. Kosiński.

Do zespołu aktorskiego należą m. inn.: Górzka I., Grabowska Z., Gruszecka H., Kalinowska H., Kuryluk J., Rakowiecka A., Damięcki D., Kondrat J., Leszczyński K., Surowa T., Woszczerowicz J.

Okresowo współpracują w zespole aktorskim: J. Węgrzyn, J. Leszczyński, F. Chmurkowski, T. Fijewski, J. Składanek.

Do połowy b.m. odbywa się w teatrze remont.

Próby z inauguracyjnego przedstawienia „Zemsty" Fredry i „Szelmostw Scapina" Moliera, w reżyserii Józefa Wyszomirskiego w toku.

Równocześnie odbędą się od połowy września r.b. w jednej z sal teatralnych śródmieścia przedstawienia „Żabusi" Zapolskiej w wersji krakowskiej, w reżyserii D. Damięckiego i z udziałem I. Górskiej, D. Damięckiego, K. Leszczyńskiego, J. Pietraszkiewicza i innych.

Inauguracja sezonu „Zemstą" i premiera „Szelmostw Scapina" w październiku r.b.

Na drugą połowę września przewidywany jest w sali Teatru Rozmaitości występ teatru Rapsodycznego z Krakowa, który wystawi „Eugeniusza Oniegina" Puszkina oraz „Lorda Jim'a" Korzeniowskiego.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Okoliczności łagodzące". Pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): od dnia 23.7 zawieszone na okres letni.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 42.

„PALLADIUM" (Złota 7-9): „Dragonwyck". Pocz. seansów: 15, 19, 21 i Zw. Zaw. o 17-ej.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Na tropie zbrodni". Pocz. seans. 13, 15, 19, 21,30. Zw. Zaw. godz. 17.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Bitwa o szyny". Pocz. seansów: godz. 15, 17, 19 dla Zw. Zaw., 21,15.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Synowie". Pocz. 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Rodzina Artamowych". Seanse: godz. 15, 17, 19 dla Zw. Zaw., 21,30.



Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red g 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer sziaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18—„Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce. Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67 „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B—57977 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Wiadomości sportowe

Tenisiści Budapesztu biją Warszawę 4:2

Skonecki nie zawiódł

Ładna gra Hebdy z Szigetitm

Mikst niedokończony

W dniu wczorajszym na korcie centralnym Legii zakończyły się rozgrywki międzynarodowego spotkania tenisowego Warszawa - Budapeszt. Stan ogólny meczu 4:2 dla gości, którzy w ostatnim dniu rozstrzygnęli na swoją korzyść jednego singla. Drugi punkt dla Warszawy zdobył Skonecki, bijąc w trzech setach Katonę. Gra mieszana, wobec zapadających ciemności została przerwana w trzecim secie i do ogólnego wyniku meczu nie została wliczona, gdyż Węgrzy w dniu dzisiejszym opuszczają Polskę.

W pierwszym secie Skonecki bez trudu wygrywa cztery kolejne gemy. Następuje zryw Węgra, który szaleńczymi wypadami doprowadza do stanu 4:2, ale już za chwilę musi ustąpić pod gradem pięknie plasowanych piłek Polaka. Seta wygrywa Skonecki 6:2. Drugi set rozpoczyna się morderczą walką o każdą piłkę. Obaj zawodnicy chodzą często do siatki, obaj jednak obok wspaniałych zagrań, popełniają szereg elementarnych błędów. Przy stanie gemów 2:2 Skonecki rozpoczyna atak, wykorzystuje zdenerwowanie Węgra i wygrywa seta również 6:2.

Katona

Niespodziewanie długo przeciąga się trzeci set. Skonecki broni się dość skutecznie przed szybkimi atakami Katony, ale psuje sam dużo piłek. Obaj zawodnicy wygrywają kolejno swoje serwisy. Przy stanie 8:7 Skonecki stawia na jedną kartę i przy żywiołowym aplauzie widowni efektownym smeczem kończy spotkanie.

Drugi singel dnia wczorajszego, Hebda - Szigetti wygrał Węgier po ładnej pięciosetowej walce 3:6, 6:4, 6:4, 5:7, 6;4. Od samego początku gra była prowadzona w szybkim tempie. Pierwszego seta wygrywa dość łatwo Hebda, górując nad gościem regularnością i szybkością. W drugim Szegetti rozkręca się i mimo umiejętnie skracanych przez Hebdę piłek, wygrywa seta przekonywająco.

W trzecim Węgier prowadzi już 3:0, gdy Hebda rozpoczyna atak i wspaniałymi plasowanymi piłkami z głębi kortu wyprowadza na remis. Jest to jednak wszystko, na co go stać. Ostre bomby Polaka grzęzną w siatce, lub wychodzą w aut. Szigetti rozstrzyga seta na swoją korzyść 6:4. Hebda jednak nie ustępuje, po ciężkiej walce wygrywa czwartego seta, chodząc często do siatki, a na ataki Węgra odpowiada skutecznymi lobami. Ostatni, decydujący set upływa znów pod znakiem szybkiej wymiany piłek. Obaj zawodnicy wygrywają gemy na zmianę. Przy stanie 4:4 następuje zryw Szigettiego, rozpaczliwa obrona Hebdy nie daje rezultatu i Węgier wygrywa seta 6:4, a z nim i całą grę.

Ostatnia gra meczu — mikst, w którym spotkali się Jędrzejowska, Skonecki z parą węgierską Erdoedi, Katona nie została dokończona. Po pierwszym secie wygranym dość łatwo przez gości 6:4, drugi rozstrzygnęli na swoją korzyść Polacy 6:3. W trzecim—przy stanie 2:1 wobec zapadających ciemności obie pary zrezygnowały z dalszej walki. W spotkaniu tym słabo wypadła Jędrzejowska, która psuła dużą ilość łatwych piłek. (k)

Skonecki

Tabela rozgrywek Klasy Państwowej

	gier	pkt.	st. br.
1. Cracovia	18	28	46:20
2. Ruch	18	27	60:23
3. Wisła	18	24	63:27
4. AKS	18	23	37:30
5. Legia	18	20	38:35
6. ZZK	18	17	33:35
7. Warta	18	17	37:41
8. ŁKS	18	16	43:47
9. Garbarnia	17	15	28:34
10. Polonia (W)	17	14	30:38
11. Polonia (B)	18	14	30:39
12. Tornovia	18	14	25:37
13. Rymer	18	13	21:41
14. Widzew	18	8	20:70

Mecze o wejście do I i II ligi

W rozgrywkach o wejście do I ligi padły wczoraj następujące wyniki:

Radom. Radomiak — PTC 9:3 (5:3).

Czstochowa. Lechia (Gdańsk) — Skra 3:1, 2:0.

Lipiny. Naprzód — Legia (Krosno) 4:2 (2:0). Dzięki temu zwycięstwu Naprzód zakwalifikował się do II Ligi.

Mistrzostwo kl. A okr. warszawskiego

W rozgrywkach o mistrzostwo A klasy WOZPN rozegrano następujące spotkania:

Marymont — Żyrardowianka 2:1 (1:0).

Polonia I B — Pogoń (Grodzisk) 2:3 (1:1).

SKS — Gwardia 3:1 (2:0).

Ruch — Okęcie 1:0 (0:0).

Wrocław zdobywa puchar Ziem Odzyskanych

WROCŁAW. Na stadionie olimpijskim odbył się z cyklu rozgrywek mecz o puchar Ziem Odzyskanych, w którym Wrocław pokonał reprezentację Gdańska 5:0 (4:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Borek 5 i Bożek 4. Sędziował mjr. Sznajder. Zwycięstwem tym Wrocław zdobył 12 punktów zapewniając sobie zdobycie pucharu.

Francja zwycięża CSR w lekkoatletyce

PARYŻ. W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym Francja wygrała z reprezentacją CSR 91:77. W ramach tego spotkania Zatopek wygrał bieg na 5.000 m. w czasie 14:28,4, bijąc najbliższego rywala o około 250 m.

Legia — Garbarnia 2:0 (0:0)

Ostatni kwadrans zadecydował o zwycięstwie

Waśko i Szymański strzelcami bramek

Mecz o mistrzostwo Klasy Państwowej między Legią a Garbarnią nie należał ani do ładnych, ani do emocjonujących. W pierwszej połowie obie drużyny grały bez werwy, prymitywnie, w najlepszym razie na poziomie A klasy. Nie widziało się ani gry zespołowej, ani indywidualnej, ani systemu, ani stylu strzałów. Widownia po prostu się nudziła i nie miała okazji wyrażenia swego stosunku do zawodów. Niezdarne zagrania lub podawania piłki przeciwnikowi zamiast swemu zawodnikowi, spotykały się wyjątkowo z pobłażliwością. Nawet przestrzelenie rzutu karnego przez Mordarskiego powitano grobowym milczeniem. Przy takiej grze wynik meczu do przerwy brzmiał 0:0.

Po pauzie obraz i przebieg gry nie wiele się zmienił. Gra otwarta z chwilową przewagą jednej lub drugiej drużyny, toczy się nadal sennie. Tu i ówdzie notujemy ciekawsze momenty podbramkowe, wyjaśniane przytomnie przez bramkarzy. Dopiero w ostatnim kwadransie mecz przybrał odmienny charakter i obie drużyny dostarczyły widzom kilka ciekawych i emocjonujących momentów. Jedynie przez ostatnich 15 minut, gra przypominała mecz ligowy, obfitowała w piękne akcje napadu i strzały zwane popularnie „bombami". W ogniu ataków Legii wreszcie załamał się nieskazitelnie dotąd broniący Jakubik i dwukrotnie zmuszony był skapitulować.

Słaba gra do przerwy

Zwycięstwo Legii było zasłużone, gdyż miała ona więcej z gry w polu i w ostatnich minutach przeprowadziła szereg ładnych kombinacji, zakończonych efektownymi strzałami. Wojskowi wytrzymali zawody kondycyjnie do końca. W drużynie wojskowych Skromny w bramce nie popełnił żadnego błędu, a obrona i pomoc miały ułatwione zadanie, wobec bardzo słabej gry napadu przeciwnika. W napadzie Legii do przerwy nie było ani myśli przewodniej ani chęci do strzelana. W ostatnich minutach napastnicy się rozruszali i zagrali tak jak w swoim najlepszym okresie wojennym, zdobywając dwie bramki. Przed większą ilością bramek, uchronił Garbarnię Jakubik.

W Garbarni tylko dwaj gracze zadowolili

W drużynie krakowskiej oprócz bramkarza, środkowego pomocnika i środkowego napastnika, wszyscy inni zawodnicy zagrali słabo. Obrońcy popełnili szereg „kiksów" i sami stwarzali niebezpieczne sytuacje pod swą bramką. Boczni pomocnicy nie pokazali wielkiej formy, a w napadzie tylko Nowak, który zresztą za wiele wózkował, a za mało strzelał, był na poziomie. Obaj skrzydłowi słabi. Z przyjemnością podkreślamy, że obie drużyny grały spokojnie i fair, nie dopuszczając się fauli. Jedyny wyjątek stanowł Serafin z Legii, który dwukrotnie ostro i nie dopuszczalnie sfaulował przeciwnika. Jeśli zawodnik ten nie chce podzielić losu Gierwatowskiego, winien oduczyć się brutalnej gry. Na kilka minut przed końcem pierwszej połowy, Mordarski fatalnie przestrzelił rzut karny. Ze wstydu i zmartwienia przez parę sekund nie mógł podnieść oczu z ziemi.

Przed sędzią Żmudzińskim z Bydgoszczy stanęły drużyny w następujących składach: „Garbarnia": Jakubik, Śliwa — Rakoczy, Bieniek — Lajzewicz — Jodłowski, Parpan — Kościński — Nowak — Kucharski — Ignaczak. „Legia": Skromny, Waksman — Serafin, Dzięciołowski — Szczurek — Milczanowski, Szaflarski — Szymański — Waśko — Górski — Mordarski.

Przebieg gry

Pierwszych kilka minut gry należą do Legii, która nie wykorzystuje dwóch dobrych pozycji. W dziesiątej minucie strzał z rzutu wolnego bity przez Dzięciołowskiego trafia w poprzeczkę. W piętnastej minucie dopiero Garbarnia oddaje przez Nowaka pierwszy strzał na bramkę. W trzydziestej minucie powstaje groźna sytuacja pod bramką Garbarni, którą wyjaśnia bramkarz. Gra toczy się w dalszym ciągu na obu polach. W 43 min. za rękę obrońcy Garbarni na polu karnym, sędzia dyktuje rzut karny. Mordarski egzekwuje, ale piłka mija bramkę o kilka centymetrów.

Jakubik załamał się

Po przerwie już w piątej minucie Szczurek silnie strzela z dwudziestu metrów. Jakubik chwyta piłkę. W kilka minut później Jakubik znowu pewnie broni. Teraz następuje okres chwilowej przewagi Legii, która naciska na bramkę przeciwnika. W 22 minucie Waśko odbiera piłkę od tyłu i z wolnego strzela nieuchronnie w siatkę. Jest 1:0 dla Legii. Garbarnia dąży do wyrównania, przeprowadza szereg groźnych ataków, ma nawet okazję do zdobycia bramki, jednakże nieudolność napastników stoi temu na przeszkodzie. Gra się wybitnie ożywia, notujemy coraz więcej strzałów. W 38 minucie Górski podaje do Szymańskiego, który ostro strzela. Jakubik zamiast wypiąstkować usiłuje piłkę złapać, lecz strzał był za mocny i piłka przeszła przez palce do siatki. Ostatnie minuty gry należą już do Legii, która opanowuje pole przeciwnika, bombarduje bramkę strzałami, ale już bezskutecznie. Gra kończy się wynikiem 2:0 dla Legii.

Zawody prowadził poprawnie sędzia Żmudziński z Bydgoszczy. Widzów około 5 tys. (Ltn)

★

Cracovia—Polonia (W) 3:1 (2:1)

WARSZAWA. Obie drużyny wystąpiły z rezerwami. Polonia grała bez Borucza. Gierwatowskiego, Wiśniewskiego i Szularza. Cracovia uzyskała raczej szczęśliwe zwycięstwo.

Polonia miała w tym meczu więcej z gry, a akcje jej cechowały szybkość i ambicja, w przeciwieństwie do słabo grającej drużyny gospodarzy.

Bramkę dla Polonii zdobył w 32 min. gry Świcarz, wyzyskując dobre podanie Szczawińskiego. Pierwsza bramka dla Cracovii padła w 9 min. ze strzału Bobuli, drugą strzelił z rzutu karnego Parpan. Po przerwie jedyną bramkę dla zwycięzców zdobył Różankowski głową po rzucie wolnym bitym przez Jabłońskiego I.

„Wisła" — ZZK 2:1 (0:0)

KRAKÓW. Wisła pokonała, po ładnej i stojącej na wysokim poziomie technicznym, grze poznański ZZK w stosunku 2:1 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Cisowski i Kohut, dla pokonanych młody junior Gogolewski.

W drużynie „Wisły" wyróżnili się bramkarz Jurowicz, w obronie Flanek oraz Gracz w ataku. W drużynie ZZK najlepszymi byli bramkarz Tomiak, Tarka w pomocy oraz Aniola i Wojciechowski II w ataku.

Do 76 min. gry wynik meczu brzmiał 0:0, a obaj bramkarze wykazali doskonałą formę, broniąc wielu niebezpiecznych strzałów. Wszystkie 3 bramki padły w ciągu 5 min.

AKS — „Warta" 3:1 (1:0)

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Ligi między chorzowskim AKS-em i poznańską „Wartą" zakończyło się zasłużonym zwycięstwem AKS-u w stosunku 3:1 (1:0).

Spotkanie stało na słabym poziomie i przyniosło zwycięstwo drużynie ambitniejszej i ofiarniejszej, jaką był AKS „Warta" zaprezentowała się bardzo słabo. Rezerwowi Szulc w bramce i Politowicz w pomocy nie zastąpili swych chorych kolegów Krystkowiaka i Grońskiego, przy czym Szulc ponosi winę za 2 puszczone bramki. W pierwszej połowie napastnicy „Warty" oddali zaledwie jeden niebezpieczny strzał na bramkę AKS-u. Na tle słabo grającej „Warty" Chorzowianie wypadli dobrze.

Pierwszą bramkę dla AKS-u zdobył Spodzieja w 23 min. gry z ładnego podania Barańskiego. Po przerwie już w 6 min. Spodzieja podwyższa na 2:0. Dopiero w 30 min. Gendera dobija strzał Skrzypnika, uzyskując jedyny punkt dla „Warty". Wynik dnia ustalił w 38 minucie Spodzieja, strzelając po fatalnym wybiegu bramkarza Szulca. Widzów ponad 8 tys. osób.

Tarnovia — Rymer 4:0 (1:0)

RYBNIK. „Tarnovia" wzięła pełny rewanż za wiosenną porażkę w Rybniku, wygrywając zdecydowanie z „Rymerem" 4:0 (1:0). Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem wyrównanej gry, a jedyna bramka w tym okresie padła w szóstej minucie z karnego, egzekwowanego przez Roika III. Po przerwie drużyna tarnowska zyskiwała coraz większą przewagę na swoim przeciwnikiem, odzwierciadlając ją trzema dalszymi bramkami, z których 2 zdobył prawoskrzydłowy Kuczyński, a ostanią Roik III również z karnego.

Widzów 5.000.

Widzew — Polonia (B) 2:1 (1:0)

ŁÓDŹ. Mecz piłkarski Polonia (Bytom) — Widzew zakończył się zwycięstwem Łodzian 2:1. Do powyższego meczu Polonia wystąpiła bez Wiśniewskiego i Kulawika.

Gra przez cały czas była ospała i nieciekawa. Bramki uzyskali: Marciniak i Okopiński dla Widzewa oraz Grocholski dla Polonii.

Ruch — ŁKS 3:0 (0:0)

CHORZÓW. Gra prowadzona przy dużej przewadze Ruchu, który przy większym szczęściu mógł wygrać mecz w wyższym stosunku bramkowym. Bramki zdobyli: Cebula 2 i Kubicki.

Widzów ok. 20 tys.

Norwegia—Finlandia 2:0

OSLO. Norwegia pokonała w międzypaństwowym meczu piłki nożnej Finlandię w stosunku 2:0.

Mistrzostwa pływackie ZSRR

Sensacyjny wyścig rekordzistów świata

MOSKWA. W ramach mistrzostw pływackich Związku Radzieckiego sztafeta 4× 200 m. st. dowolnym panów w składzie Drapij, Gladilin, Mieszkow i Uszarow ustaliła nowy rekord Związku Radzieckiego wynikiem 9:14,6 min. Uzyskany czas jest o 5,4 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu na tym dystansie. W ramach tej sztafety płynący na drugiej zmianie rekordzista świata Mieszkow przepłynął swoją zmianę — 200 m. — w doskonałym czasie 2:14,7 min.

Niezwykle emocjonujący przebieg miał wyścig na 100 m. st. klas., w którym spotkali się dwaj czołowi pływacy ZSRR, rekordziści świata Bojczenko i Mieszkow. Wyścig zakończył się zwycięstwem Bojczenki, który przebył dystans w 1:08,0 min., wyprzedzając Mieszkowa o 1,5 sek.

W wyścigu kobiet na dystansie 100 m. st. dow. zwyciężyła zeszłoroczna mistrzyni Związku Radzieckiego Koczetkowa w czasie 1:12,7 min. W wyścigu na 100 m. st. klas. kobiet tytuł mistrzowski zdobyła Połygałowa w czasie 1:28,6 min.

Słabe wyniki Dnia PZLA

Obóz przygotowawczy nie dał rezultatów

W dniu wczorajszym na Stadionie WP w Warszawie z okazji Dnia PZLA odbyły się zapowiadane na sobotę zawody lekkoatletyczne. Uzyskane wyniki są stosunkowo słabe, mimo, że w zawodach brało udział wielu uczestników obozu kondycyjno-przygotowawczego PZLA.

Konkurencje męskie: 200 m.: 1) Lipski 22,7, 2) Milewski 23,4. 800 m.: 1) Staniszewski 2:04,8, 2) Dobrzański 2:08,5. 3.000 m.: 1) Smigielski 9,49,00, 2) Grudziński 10,24,05. Sztafeta 4 × 100 m.: 1) Legia 46,09.

Konkurencje kobiece: 100 m.: 1) Gembolisówna 13,00, 2) Słomczewska 13,03. Skok w dal: 1) Nowakowa 5,38. Dysk: 1) Dobrzańska 38,5. Sztafeta 4 × 100 m.: Obóz przygotowawczy — 50,9 sek.

Równocześnie na Stadionie WP odbywały się w dniu wczorajszym eliminacje igrzysk sportowych głuchoniemych, w których między innymi padł rekord Polski głuchoniemych w rzucie oszczepem. Uzyskał go Czerniszewski osiągając 42,65 m.

Zainteresowanie zawodami nikłe.

Elektryczność kandydatem na mistrza w turnieju piłki wodnej

WROCŁAW. W drugim dniu rozgrywek o mistrzostwo w piłce wodnej katowicka Pogoń pokonała po równorzędnej grze Polonię (Bytom) 2:1 (1:0). Bramki zdobyli dla Pogoni — Kałuża i Procela, dla Polonii — Kowalski.

Spotkanie AZS — Cracovia zakończyło się wynikiem nie rozstrzygniętym 0:0. Mecz ten miał wielkie znaczenie dla drużyny AZS, gdyż w wypadku przegranej Wrocławianom groził spadek do drugiej ligi. Po pełnej emocji walce, wynik remisowy uchronił drużynę od tego.

Krocząca do zwycięstwa drużyna warszawska Elektryczność pokonała w pięknym stylu KSZO (Ostrowiec) 5:3 (3:1). Bramki zdobyli Karpiński — 3, Gumowski i Zguda po 1. Dla KSZO — Rybkowski 1, Kierysz i Ul — po 1.

Finały akademickich mistrzostw tenisowych Polski

GDAŃSK. W finałach akademickich mistrzostw Polski w tenisie, w grze pojedyńczej pań spotkały się Zakrzewska i Buczkowska. Tytuł mistrzyni zdobyła Zakrzewska, zwyciężając swą przeciwniczkę w dwóch setach 7:5, 6:0. W singlu panów Derubski (Wrocław) pokonał Strouhala (Kraków) 6:0, 6:2, 6:4.

W grze mieszanej para wrocławska Derubski — Lubliniecka zdobyła tytuł mistrza, zwyciężając parę Wybrzeża Rosiński — Zakrzewska 6:3, 8:6.

W grze podwójnej panów przy stanie 2:0 dla pary wrocławskiej Derubski — Wroński, przerwano zawody z powodu zmierzchu.

Prezes Ziółkowski arbitrem meczu Czechosłowacja-Węgry

W związku z międzynarodowym meczem zapaśniczym Czechosłowacja — Węgry, który odbędzie się 8 września w Morawskiej Ostrawie, Polski Związek Atletyczny otrzymał zaproszenie dla swego prezesa Wacława Ziółkowskiego, na arbitra tego meczu. W historii polskiego sportu atletycznego jest to pierwszy wypadek powołania polskiego arbitra na międzypaństwowe zawody.

W dniach 11 — 14 września miały się odbyć w Polsce dwa międzymiastowe mecze zapaśnicze Wrocław — Budapeszt i Warszawa — Budapeszt. Wobec zawodów Czechosłowacja — Węgry, Węgry zapowiedzieli przełożenie meczów w Polsce o kilka tygodni.

Porwanie pięściarzy przed meczem

Amerykańskie metody na D. Śląsku

WROCŁAW. W niedzielę rozpoczęły się na Dolnym Śląsku drużynowe mistrzostwa bokserskie klasy A, które poprzedzone zostały sensacyjnym wydarzeniem w Wałbrzychu. Przed meczem IKS—„Górnik" trzej pięściarze „Górnika" Stelmach, Dominiak i Michalak zostali w domu aresztowani przez rzekomych funkcjonariuszy M. O. i wyprowadzeni na dworzec w celu wywiezienia do Gdyni.

Na dworcu udało się Dominiakowi zbiec do miasta i zawiadomić żonę drugiego przytrzymanego. Członkowie klubu „Górnik" po otrzymaniu wiadomości o zajściu, zawiadomili posterunek Milicji, skąd wydelegowano kilku milicjantów na stację. Na widok przybyłych milicjantów, fałszywi milicjanci zbiegli, pozostawiając pięściarzy na miejscu. Pięściarze wprawdzie natychmiast powrócili na salę, gdze odbywały się zawody, ale ponieważ spóźnili się na wagę, zwycięstwo odnieśli pięściarze IKS w stosunku 12:4.

Drugi mecz pięściarski o mistrzostwo klasy A odbył się we Wrocławiu między „Pafawagiem" a „Odrą" i zakończył się zwycięstwem „Pafawagu" 13:3. I na tych zawodach przed rozpoczęciem walk był obecny na sali zawodnik „Odry" Domański, który w pewnej chwili wyszedł i więcej nie wrócił.

W kilku zdaniach

Chłopi wybudowali basen pływacki. Na terenie gminy Mirocin w powiecie przeworskim, w kwietniu b. r. z inicjatywy mieszkańców powstał komitet budowy basenu pływackiego dla młodzieży. Natychmiast chłopi przystąpili do pracy, a ubiegłej niedzieli odbyło się, w obecności przedstawicieli władz, partii politycznych i organizacji, otwarcie basenu o powierzchni 25×15 wraz z małą trampoliną. Otwarcie basenu połączono z zawodami pływackimi oraz uroczystością dożynek.

Konkurs na układ ćwiczeń gimnastycznych. Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ ogłasza powszechny konkurs na układy ćwiczeń gimnastycznych na występy grup Związków Zawodowych w ramach Dni Kultury Fizycznej, które odbędą się w lipcu 1949 r. z racji zakończenia planu trzyletniego. Za najlepsze prace przeznaczono nagrody pieniężne. Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ, Warszawa, Kopernika 36-40.

Bilety na mecz Węgry — Polska. PZPN podaje do wiadomości, że zgłoszenia urzędów, partii politycznych, organizacyj społecznych, instytucyj itd. na bilety wstępu na mecz Węgry — Polska w dniu 19 września, przyjmowane będą tylko do 8 b. m. Ceny biletów: stojące 200 zł, siedzące: 300, 400 i 500 zł.

Zebranie seniorów AZS. Zarząd AZS w Warszawie zaprasza wszystkich seniorów AZS na organizacyjne zebranie Koła Seniorów AZS, które odbędzie się 7 września o godz. 19 w Ośrodku Sportów Wodnych w AZS przy Wale Miedzeszyńskim.

Nowe władze P.Z.N.

ZAKOPANE (PAP). Wczoraj odbył się w Zakopanem doroczny zjazd delegatów Polskiego Związku Narciarskiego. W czasie obrad, którym przewodniczył wiceminister Wolski dokonano wyborów nowego zarządu w składzie: prezes — wiceminister Wolski, wiceprezesi — dr. Boniecki, dr. Załuski, Boski, sekretarz — inż. Gogolewski, skarbnik — Kozieł, członkowie prezydium — pos. Reczek, pos. Arczyński, dr. Milata i Płonka. Kapitan sportowy — Bujak.

W składzie Zarządu szereg mandatów powierzono przedstawicielom Związku Młodzieży Polskiej.

USA — Australia 2:0 o puchar Davisa

NOWY JORK. W Forest Hills rozpoczęło się finałowe spotkanie tenisowe o puchar Davisa między St. Zjednoczonymi a Australią. W pierwszym dniu meczu Amerykanie wygrali obie gry pojedyńcze i prowadzą 2:0.

Parker (USA) pokonał Sidwella (Australia) 6:4, 6:4, 6:4; a Schroeder (USA) zwyciężył Quista (Australia) 6:3, 4:6, 6:0, 6:0.